Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 268 (2711) Warszawa, Sroda 30 Września 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Rada Naczelna P. P. S.

Prócz podanej we wczorajszym N-rze rezolucji w sprawie sytuacji gospodarczej i politycznej — Rada powzięła następujące uchwały.

W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH.

I.

Rada Naczelna poleca Generalnemu Sekretarjatowi zorganizowanie w oparciu o komitety partyjne kolportażu wydawnictw partyjnych i prasy codziennej.

Rada Naczelna poleca C. K. W. zorganizowanie stałej zbiórki na Centralny Fundusz Prasowy oraz urządzenie w odpowiednim momencie „Dnia prasy socjalistycznej".

II.

W związku z potrzebą prowadzenia pracy socjalistycznej w samorządzie, w szczególności w samorządzie b. zaboru pruskiego — według określonego planu i na podstawie określonych zasad — Rada naczelna poleca C. K. W., ażeby w porozumieniu z Zarządem Głównym TUR. zorganizował cykl wykładów praktycznych dla działaczy samorządowych P. P. S.

DOM LUDOWY W WARSZAWIE.

Uznając konieczność budowy domów ludowych jako niezbędnych placówek dla rozwoju kultury i oświaty w masach robotniczych, Rada Naczelna wzywa zorganizowane w Partji, w związkach zawodowych i kooperatywach masy robotnicze do energicznego poparcia budowy Domu ludowego w Warszawie.

KONGRES PARTYJNY.

I. Rada naczelna uchwala zwołać Kongres partyjny w dn. 31-ym grudnia b. r., 1, 2 i 3-im stycznia r. 1926 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania
a) Rady Naczelnej i C. K. W.
b) Z. P. P. S.
c) Sekretarjatu Generalnego.
2) Sprawozdanie z Kongresu międzynarodowego w Marsylji i sprawy polityki zagranicznej.
3) Sytuacja gospodarcza.
4) Przyszłe wybory do Sejmu i Senatu i stosunek P. P. S. do innych partji na tle akcji wyborczej.
5) Wolne wnioski.

II. Rada Naczelna poleca C. K. W. opracowanie na Zjazd rezolucji i rozesłanie ich do komitetów partyjnych.

III. Rada Naczelna poleca C. K. W. ustalenie, ile każdemu okręgowi partyjnemu przysługuje mandatów na Kongres.

IV. Mandat na Kongres partyjny przysługuje okręgom pod warunkiem, że dany okręg

a) nadeśle sprawozdanie ze swej działalności za okres od 1-go stycznia 1924 r. do 1-go lipca 1925 r.,

b) nadeśle dokładny spis członków organizacji,

c) ureguluje pełną należność za podatek i inne zobowiązania pieniężne wobec C. K. W., zgodnie z istotną liczbą członków organizacji, za okres od 1-go stycznia 1924 r. do 1-go listopada 1925 r.

PRZEDSTAWICIELE P. P. S. W EGZEKUTYWIE MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Wobec powiększenia liczby przedstawicieli P. P. S. w Egzekutywie Międzynarodówki do 2-ch, wybrano na przedstawicieli: tow. tow. Diamanda i Niedziałkowskiego.

WNIOSKI RÓŻNE.

Rada Naczelna, wyrażając oburzenie z powodu sądów doraźnych i gwałtów policyjnych, wzywa Z. P. P. S. do wznowienia akcji parlamentarnej przeciwko sądom doraźnym, karze śmierci, metodom prowokacyjnym, znęcaniu się nad więźniami politycznymi, w szczególności — przeciwko trzymaniu w więzieniu śledczem całemi latami młodzieży niepełnoletniej i niezaliczaniu jej tych lat do wyroku.

(Wniosek tow. Weychert-Szymanowskiej).

Rada Naczelna poleca C. K. W., aby w porozumieniu z Zarządem Głównym T. U. R. przystąpił do utworzenia „Stowarzyszenia „Trzeźwość" w łonie P. P. S.

(Wniosek tow. Daszyńskiego).

Rada naczelna przesyła bratniej partji łotewskiej serdeczne życzenia z powodu jubileuszu weterana i wodza Partji oraz wielkiego poety Łotwy — *tow. Rajnisa.*

(Wniosek tow. Czapińskiego).

Z powodu wizyty p. Cziczerina.

„Po ciężkim roku 1923 przyszło wspaniałe dzieło roku ubiegłego (Protokół Genewski). Obecnie znowu następuje pewna pauza. Ta zmiana fal przypływającej i odpływającej jest zjawiskiem normalnem w polityce... Przeświadczony, że sprawa nasza doczeka się znowu fali przypływającej, proszę panów o przyjęcie rezolucji i przygotowanie się do dalszego postępu w roku przyszłym".

Tak brzmiały końcowe słowa sprawozdania min. Benesza, jako referenta 3-ej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, o wynikach pracy tegorocznego Zgromadzenia. Istotnie, po odrzuceniu Protokółu przez konserwatywny rząd angielski, prace Ligi odbywały się pod znakiem „fali odpływającej", dążąc do uratowania przynajmniej teoretycznych podstaw Protokółu. P. Benesz, jako polityk praktyczny, nie czeka jednak do roku przyszłego na przypływ świeżej fali, lecz jeszcze w toku obrad Ligi zaofiarował Niemcom zawarcie układu arbitrażowego. Pośpiech ten ma jednak w sobie znamię nerwowości i niepewności, cechującej dzisiejszą politykę europejską: jednostronne pakty niektórych państw skłaniają inne państwa do szukania choćby częściowej gwarancji od tych, co zawierają te pakty, albo też do przeciwstawienia tamtym paktom — innych, odrębnych paktów z innemi państwami.

Wobec Protokółu Genewskiego Rosja Sowiecka zajęła stanowisko wrogie, albowiem w razie jego przyjęcia przez państwa europejskie, Rosja znalazłaby się w odosobnieniu. Protokół był naporem *solidarnej demokracji europejskiej* na państwa, rządzone po dyktatorsku i niechętne pokojowi. Ale i Pakt Reński kryje dla Rosji duże niebezpieczeństwo, z innych atoli względów. Tu już nie demokracja staje do walki z bolszewizmem, lecz *imperjalizm angielski*, zazdrosny o swe wpływy światowe, zwłaszcza azjatyckie, dąży do osłabienia Rosji. Ostrze antyrosyjskie Paktu Reńskiego, którego ojcem jest Anglja, jest dziś widoczne dla wszystkich. Rząd sowiecki robi tedy wszystko, co w jego mocy, by ostrze to stępić. Dąży on niewątpliwie do podkopania obecnej przewagi Anglji w polityce europejskiej, ale wątpić można, czy posiada gotowy w tym kierunku plan. Należy raczej przypuszczać, że go dopiero poszukuje i że podróż Cziczerina na Zachód ma właśnie charakter przygotowawczy do ofensywy przeciwangielskiej dyplomacji sowieckiej.

Słuchając wynurzeń p. Cziczerina wobec prasy warszawskiej, ma się wrażenie, że żyjemy w najlepszym ze światów i że z osobistych spotkań p. Cziczerina i p. Skrzyńskiego wyrosnąć może niezmącona zgoda i harmonja nietylko między Rosją i Polską, lecz w całej Europie. Oczywiście że pierwsza wizyta kierownika zagranicznej polityki rosyjskiej w Polsce, po tylu latach wojny i zatargów wszelkiego rodzaju, musiała w opinji polskiej obudzić pewien sentyment i ciekawość sensacji. Niech nam jednak poseł Wojkow wybaczy, że i w tym wypadku zachowamy nasz codzienny krytycyzm i trzeźwo spojrzymy prawdzie w oczy.

Podróż Cziczerina jest objawem owej fali odpływowej, o której wspomniał Benesz. Jak Benesz z upadku Protokółu Genewskiego chce uratować dla Czechosłowacji, co się da — podobnie Rząd sowiecki chce pokrzyżować politykę Anglji, ile się da. Pakt Reński daje duże korzyści Niemcom, a częściowy tylko zysk Francji: zabezpieczenie granicy z Niemcami. Ale pakt ten osłabia i krępuje samodzielność Francji w Europie środkowej i wschodniej i kryje w sobie niebezpieczeństwa dla wschodnich sąsiadów Niemiec. Rząd sowiecki, zdając sobie sprawę z tych słabych punktów Paktu, chce *je wyzyskać z korzyścią dla siebie*. Stąd pogłoski o projekcie rosyjskim utworzenia sojuszu francusko - polsko - rosyjskiego i ewentualnym rozszerzeniu go na inne państwa (np. Włochy), jako przeciwwagi do Paktu Reńskiego. Ale jasną jest rzeczą, że związek polityczny tego rodzaju (przypuszczając jego możliwość) miałby charakter wybitnie wrogi w stosunku do Anglji i Niemiec i w niczem nie przysłużyłby się sprawie utrwalenia pokoju, o której p. Cziczerin tak pięknie mówił.

Musimy wciąż pamiętać, że podstawą polityki sowieckiej nie jest dążenie do pokoju powszechnego, lecz przeciwnie — do *udaremnienia pokoju, zabójczego dla przyszłości komunizmu światowego*. Stosunek Moskwy do Protokółu Genewskiego świadczy o tem najdobitniej. I w obecnej sytuacji Rosja nie sprzeniewierza się tej swej kardynalnej zasadzie, lecz usiłuje odparować niebezpieczeństwo angielskie przy pomocy *manewrów,* rzekomo pokojowych, kryjących jednak w sobie — jak widzieliśmy — poważne niebezpieczeństwo wojenne. Gdyby plany sowieckie — w tej lub innej formie — udały się, Rząd sowiecki wygrałby podwójnie: zadałby cios Anglji i jeszcze bardziej pogorszyłby widoki pokojowe Europy.

Nie trzeba więc żywić żadnych złudzeń, jakoby Rząd sowiecki w walce swej z Anglją *chciał i mógł* stworzyć jakiś nowy układ sił politycznych, w większym stopniu poręczający pokój europejski, niż np. Pakt Reński, lub paraliżujący niebezpieczeństwa tego Paktu dla Polski. A przecież część opinji polskiej (zwłaszcza endecy) dopatruje się w sojuszu polsko-sowieckim właśnie odtrutki na niebezpieczeństwo niemieckie, ukryte w Pakcie. Sojusz taki — jak rzekliśmy — nietylko zawiera zarodki wojenne, ale — co gorsza! — w razie wybuchu wojny polsko - niemieckiej Sowiety od pierwszej chwili stanęłyby po stronie Niemiec przeciwko Polsce!

Czy krytyka nasza upojenia „cziczerinowskiego", panującego na łamach części prasy warszawskiej, oznacza, że między Rosją a Polską wszystko ma pozostać po dawnemu? Bynajmniej. Cziczerin sam stwierdził, że przyjaźń między państwami utrwala się tylko wtedy, gdy opiera się na „ścisłych i głęboko sięgających" stosunkach gospodarczych. Bądźmy skromniejsi i zamiast o przyjaźni, mówmy o dobrych sąsiedzkich stosunkach. Otóż do ustanowienia takich stosunków należy dążyć z całą energią, stanowczością i dobrą wolą. I tutaj unikajmy przesady. Nie spodziewajmy się od nawiązania normalnych stosunków handlowych z Rosją szybkich i nadzwyczajnych korzyści i ani nasza sytuacja finansowa, ani sytuacja gospodarcza Rosji nie pozwalają na zbytni optymizm w tym względzie. Rosja zresztą wszystkie państwa, o które zabiega, kusi w jednakowej mierze fantastycznemi cudami bogactw rosyjskich, co do których wiemy jednak jak trudno „przenieść" je poza Rosję.

Ale należy bezwzględnie zawrzeć traktat handlowy z Rosją. Polska również winna wyzyskać chwilę obecną, chwilę „fali odpływowej" w polityce europejskiej i sowieckiej, by uregulować mnóstwo spraw dotychczas nie załatwionych, a przeszkadzających unormowaniu stosunków między obu krajami. Idzie tu o sprawy, wynikające z traktatu Ryskiego, jakoteż o inne, powstałe w ostatnich czasach, np. bezpieczeństwo granic i bandytyzm pograniczny, ułatwienia podróży do Rosji i t. p. Tu można i należy uczynić wiele do zbliżenia obu państw i ustalenia pokojowych stosunków.

W żadnym atoli razie zbliżenie polsko-sowieckie nie może mieć takiego „rozpędu", by zaszkodziło stosunkom Polski z innymi sąsiadami, w żadnym razie zbliżenie to nie winno oddalać Polski od innych państw, lub nawet wykopać przepaść między Polską a temi państwami.

Chcemy pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, w tej liczbie z Rosją.

—::o::—

W dzisiejszym numerze:

Redukcje w fabrykach tomaszowskich

Jak czytamy w pismach łódzkich:

We włókienniczym przemyśle w Tomaszowie sytuacja stale pogarsza się. W całym szeregu fabryk wymówiono pracę, a w ciągu trzech ostatnich tygodni tomaszowski oddział P. U. P. P. zarejestrował 140 bezrobotnych. Cyfra ta w ciągu najbliższych dni wzrośnie o dalsze 500 — 600 bezrobotnych, wskutek częściowego lub zupełnego zawieszenia pracy szereg firm, a mianowicie: firma „Wełna czesankowa" (dawniej fabryka Halperna) kończy pracę 1-go października, przez co zwolnionych zostaje około 400 robotników; fabryka „Wilanów" oraz firmy Z. Steinman i Aronzon przeprowadzają dalszą redukcję ilości dni pracy.

—::o::—

Bezrobocie w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 21 do 26 września włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 4.780, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2.050. Liczba tych ostatnich nie uległa zmianie, ogólna natomiast liczba pozostających bez pracy zwiększyła się w porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym o 180, przyczem wzrost bezrobocia odnotowano w grupie metalowej oraz robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

Wysłano jako kandydatów do pracy 579 osób; w tej liczbie pracowników umysłowych 148. Otrzymało pracę 229 osób, w tej liczbie 53 pracowników umysłowych. Pozostało wolnych miejsc w ewidencji Urzędu 282, w tej liczbie 96 dla pracowników umysłowych. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 3846, w tej liczbie 1836 pracowników umysłowych.

P. U. P. P. dostarczył pracy w omawianym czasie przeważnie metalowcom, handlowcom, biuralistom, robotnikom budowlanym, niewykwalifikowanym, żeńskiej służbie domowej i młodocianym. Uprawnionych do poboru zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia było w ub. tygodniu 336, gdy w poprzednim cyfra ta stanowiła 376.

Jak agitują obszarnicy
i jak wykręcają się od płacenia podatków i długów.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne głośną odezwę „Zjednoczenia Stowarzyszeń Społecznych“, w sposób godny prawicowych bolszewików napadającą na reformę rolną.

Obecnie wpadł nam w ręce dokument, wyjaśniający czarno na białem, kto to ową akcję „stowarzyszeń“ wszczął i prowadził. Związek ziemian nie chciał wystąpić pod własną firmą, wolał ukryć swoje klasowe interesy pod jakąś ogólniejszą firmą, wolał się *zamaskować*, przemawiając do społeczeństwa.

I oto Kresowy Związek Ziemian (Piękna 36) rozesłał dn. 12-go sierpnia r. b. następujący „ściśle poufny“ okólnik do swoich oddziałów miejscowych na ręce ich prezesów.

„W uzupełnieniu uchwał powziętych na zebraniu Prezesów w dn. 7 b. m. w Warszawie, donoszę Panu, że akcja wiadoma ma być przeprowadzona pod firmą Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej. Poczynając od 1 września rozjadą się prelegenci na prowincję zaopatrzeni w legitymacje Zjednoczenia, przywożąc ze sobą druki dla propagandy i zgłoszą zebranie u Władz.

Zadaniem Pana Prezesa jest dyskretnie przygotować teren do tego zebrania, bądź samemu, bądź przez zaufanych ludzi nie wysuwając zupełnie Ziemiaństwa. Chodzi nam o poruszenie sfer miejskich i robotniczych, a w pierwszym rzędzie organizacji, w których te sfery się grupują.

Ciężka obecnie sytuacja gospodarcza i niebezpieczeństwo załamania się złotego są najlepszym probierzem do czego radykalna polityka może doprowadzić.

Proszę również Pana Prezesa o podanie w jaknajprędszym czasie — pod adresem Kopernika 30 — Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, adresów conajmniej 3-ch osób wpływowych w mieście w rejonie Pana do których prelegent mógłby się bezpośrednio zwrócić. O dacie Zebrań zawiadomię Pana Prezesa zawczasu.

Podkreślam, że najważniejszem jest przygotowanie gruntu do zebrania, wynikiem którego winny być protesty i delegacje do sfer miarodajnych. Mam nadzieję, że Pan Prezes zdając sobie dokładnie sprawę z powagi sytuacji, dołoży wszelkich starań na miejscu, by akcja miała jaknajwiększy efekt.

10, 11 i 12 września odbędzie się w Warszawie wielki Zjazd Ziemiański, liczymy na przybycie kilku tysięcy osób; zależy nam bardzo na ilości, żeby Zjazd ten wypadł poważnie, tak co do uczestników, jak i do treści.

Upraszam Pana Prezesa o energiczną akcję, by Ziemiaństwo Jego powiatu było jaknajliczniej reprezentowane. Program Zjazdu będzie Panu Prezesowi niebawem wysłany“.

Jakże tu znamienna jest sprytna konspiracja obszarnicza, zupełnie przypominająca — komunistyczną. Pamiętamy dobrze, jak to komuniści przeobrazili się nagle w „Związek proletarjatu miast i wsi“. Podobnież Związek ziemian maskuje się jako „Zjednoczenie Stowarzyszeń“, agitatorów swoich zaopatruje w legitymacje „Zjednoczenia“ i poleca prowadzić agitację „dyskretnie“, nie wysuwając zupełnie ziemiaństwa“....

Mamy tu stwierdzone czarne na białem, kto to organizował owe wiece „włościan“, „oficjalistów“, „robotników“, protestujące przeciwko reformie ralnej!...

Walka przeciwko reformie rolnej nie jest jedynem zajęciem społeczno - politycznem obszarnictwa. Jednocześnie prowadzi ono jaknajusilniejszą kampanję, aby *w tym roku nie płacić wogóle podatków!* Żąda się odroczenia podatków — z tą nadzieją, że później znowu zjawi się jakaś sposobność do żądania dalszego odroczenia! Podobnie ma się rzecz z kredytami. Ileż to najęczało się, napłakało, nawściekało się obszarnictwo, że kredytów otrzymuje *za mało*. A kiedy przyszedł termin płatności, woła, że musi płacić *za dużo*, nie chce wogóle płacić i żąda odroczenia terminu.

Oto znowu okólnik (z dn. 21-go września r. b.) Zarządu Głównego Związku Ziemian kresowych do wszystkich oddziałów tego Związku:

„Przesyłamy WPanom do wiadomości dwa krótkie memorjały, złożone w Min. Skarbu oraz w Min. Rolnictwa. W Min. Skarbu otrzymaliśmy odpowiedź, że Skarb rozumie obecne trudności finansowe, jednak nie jest w możności odroczenia generalnego podatków, że natomiast pozostawia wolną rękę Izbom skarbowym układania się z poszczególnymi płatnikami co do sposobu rozłożenia zaległych lub bieżących podatków. Mimo tego, iż takie załatwienie sprawy zupełnie nam nie trafia do przekonania (!), jednak, wobec tak postawionej sprawy, uważamy za wskazane (po polsku: właściwe, przyp. nasz), by poszczególne Związki ziemian powiatowe lub wojewódzkie zwracały się do Izb skarbowych, przedkładając dowody niemożności opłaty podatków w pełni ich wysokości, wobec klęski deszczowej, przesadzonych wieści o urodzaju, osłabienia finansowego i t. d.

W sprawach kredytowych również nie otrzymaliśmy kategorycznej odpowiedzi, natomiast obietnicę częściowego odraczania w zupełnie nieokreślonych cyfrach i terminach“.

Okólnik ten jest wprost zachętą do *niepłacenia podatków*. Zawiera on godne pokątnych doradców wskazówki, jak brać Skarb „na kawał“. Postawiona jest zasada, że nieszczęśliwi obszarnicy w roku wielkiego urodzaju nie mogą płacić podatków — a do tego dorabia się motywy, jak się komu podobają. Deszcz, przesadne wieści o urodzaju, osłabienie finansowe — no i to niezrównane „itd.“.. „Związek ziemian kresowych“ słusznie jest przekonany, że obszarnik zawsze znajdzie *„itd.“* — dla niepłacenia podatków i weksli.

Ale *„przesadne wieści o urodzaju“* jako motyw niemożności płacenia podatków — to zaprawdę niebywały wykwit walki obszarnictwa ze Skarbem!

W innym jeszcze dokumencie, w liście do Ministra Skarbu „Kresowy Związek ziemian“ oświadcza, że obszarnicy nie mogą „mimo najlepszych chęci“ spłacić swoich krótkoterminowych kredytów. Kredyty te dla woj. wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego oraz pow. grodzieńskiego wynoszą: w Banku polskim (kredyt siewny) — 845.000 zł., w Banku gospodarstwa krajowego (siewny jesienny zł. 132.000, „nieurodzajny“ — 300.000 zł., bilonowy 480.000 zł.) — razem 912.000 zł. Oprócz tego długi w Oddziale odbudowy Banku gospodarstwa i w P. K. O. (suma niewymieniona). Wszystkie te instytucje — łaskawe na obszarników — zgadzają się odroczyć termin płatności do Nowego Roku.

Otóż obszarnicy żądają od Min. Skarbu, aby przedłużył termin płatności — *o rok!!* Za rok zaś obszarnicy znowu nie zapłacą, bo albo będzie urodzaj, to obszarnicy będą się powoływali na nizkie ceny, albo będzie nieurodzaj — no, to jakże płacić w czasie nieurodzaju!

Spisek przeciwo reformie rolnej obszarnicy godnie uzupełniają spiskiem przeciwko skarbowi!

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Drożyzna.

SOWIET KUPCÓW PODWYŻSZYŁ ZNOWU CENY TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Odbyło się posiedzenie reprezentantów większych firm handlujących towarami mączno - kolonjalnemi, na którem uchwalono podwyższyć ceny następujących artykułów: herbaty „Pecoe Orange“ z 14 do 15 zł. za kg. i z 15 do 16 gr. za 1 deka, kawy „Rio“ z 6.60 do 87.20 zł. za kg. i z 7 do 8 gr. za 1 dk., kawy „Santos“ z 7.60 do 8.40 zł. za kg. i z 8 do 9 gr. za 1 dk., kakao holenderskiego z 4.50 do 5 zł. i ryżu „Patna II“ z 96 gr. do 1.05 zł. za kg.

Obniżono natomiast ceny kaszy manny z 82 do 80 gr. i krakowskiej maczku z 1.25 do 1.20 zł. za kg. Ceny innych artykułów objętych cennikiem pozostają bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania. (—).

MIĘSO.

Ceny zadniego mięsa wołowego wahały się od 1.40 do 1.85 zł., przedniego zaś od 60 do 80 gr., otoki od 1 zł. do 1.80 zł. Zadnie mięso cielęce sprzedawano od 1.40 do 7.90 zł., przednie od 1.20 do 2 zł. za kg. przy tendencji zniżkowej spowodowanej zwiększonym ubojem. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Marji Karasińskiej, dzierżawczyni bufetu na st. Warszawa — Gdańska, oraz ekspedjentki tegoż bufetu Marji Rozy, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za czekoladę w tabliczkach. (—).

::o::

Sprawy skarbowe

POMOC KREDYTOWA DLA BANKÓW.

Komunikat urzędowy.

Powołany przez p. Ministra Skarbu Komitet dla sanacji banków pracuje w dalszym ciągu. Szczegółowe badania, przeprowadzone nad stanem finansowym poszczególnych banków, wykazały, że stan poważnych instytucji kredytowych jest dobry. Jedynie ze względu na to, że w okresie inflacji instytucje te, chroniąc kapitały własne od deprecjacji, musiały zakupywać nieruchomości i w ten sposób unieruchomiły większość swego kapitału zakładowego, obecnie wobec potrzeby dysponowania znacznemi zasobami środków gotówkowych, uczuły potrzebę pewnej pomocy kredytowej.

Pomoc, udzielona bankom, jak to Komitet miał już możność skonstatować, wpłynęła na znaczne uspokojenie tak, że sytuacja poważnych instytucji kredytowych nie może budzić obecnie zupełnie obaw.

Wpływy z danin i monopoli.

W II-ej dekadzie września z ważniejszych danin i monopoli wpłynęło do Skarbu Państwa 26,8 milj. zł., gdy w I-ej dekadzie wpłynęło 24,1 milj. zł. W analogicznych dekadach sierpnia wpływ z danin i monopoli wynosił: w I-ej dekadzie 21,7 milj. zł., w II-ej zaś — 21,3 milj. zł. Miesiąc bieżący zatem wskazuje na znaczne zwiększenie się wpływów z danin i monopoli.

Książki przyrodnicze.

Poradnik dla samouków, tomy IV i V: Krystallografja i Mineralogja z. Petrografją. (Wskazówki metodyczne dla studjujących). Wydawnictwo A. Heflicha i Stan. Michalskiego, z zasiłku Kasy im. Mianowskiego (Instytut popierania polskiej twórczości naukowej), Warszawa, Nowy Świat 72.

***

Jak lśniący lemiesz najhartowniejszej stali, — powoli a wytrwale odwalając skibę za skibą, worywa się w zarosłą perzem polską caliznę ten wspaniały, jedyny bodaj na świecie w swoim rodzaju, poradnik dla samouków, zapoczątkowany — w odmiennej nieco postaci — przed trzydziestu laty przez dwuch oddanych umysłowej kulturze polskiej idealistów, Aleksandra Heflicha i Stanisława Michalskiego. Nie stępiło się przez ćwierćwiecze mozolnej pracy hartowane ostrze lemiesza. Nie zesłabł władny ciężar wiodącej go dłoni. Nie tracą skiby dzisiaj na miąższości. Nie płytczeje brózda siewna. O, nie! przeciwnie! Za każdym nawrotem, z każdem nowem stajaniem jakgdyby odradzały się stal i ręka. Jakgdyby wzmagał się rozmach i rósł zasiąg i tężała pewność. Głębiej dziś biorą i rozleglej a coraz bardziej swojsko, samodzielnie i twórczo. I to pomimo niespodzianych strat w najlepszych ludziach, w takich ratajach, jak genjalnością znaczony Marjan Smoluchowski, którego wspaniała brózda (**Fizyka** *) z r. 1917) wzorem się stała dla następnych, jak szlachetny, uspołeczniony i niezwykle zdolny Zygmunt Janiszewski, od którego pracy energicznej nowa się faza orki rozpoczęła (tom I „Poradnika“ z r. 1915 p. t. **Matematyka**).

I oto teraz, rok po roku, mamy tomy dalsze „Poradnika“ W r. 1923 tom III **Matematyka**, uzupełnienia do tomu I w opracowaniu Mazurkiewicza, Sierpińskiego, Kwietniewskiego, Zaremby, Żórawskiego i Śleszyńskiego, gdzie są tak ważne działy, jak o znaczeniu logiki dla matematyki, jak teorja mnogości, lub o stosunku wzajemnym fizyki i matematyki i t. d. W r. 1924 tom IV, **Krystalografja** (str. XIII + 228) całkowicie we wszystkich działach (geometryczny, fizyczny, chemiczny, kryształów płynnych i cieczy krystalicznych) wraz z całą bibljografją opracowany przez Stefana Kreutza, z dodatkiem matematycznym St. Zaremby. Wreszcie w r. 1925 tom V, **Mineralogja i Petrografja** (str. XIII + 769), w opracowaniu głównie i przedewszystkiem Józefa Morozewicza, a następnie Małkowskiego, Woyno, St. J. Thuguta, Kreutza i Koziorowskiego.

*) Wraz z Geofizyką i Meteorologją: **Poradnika** tom II.

Wspaniałe to zaiste dzieła, te tomy „Poradnika dla samouków“. To już nie wytwory tylko pracowitości polskiej i dbałości o poziom kultury umysłowej Narodu. **To są pomniki kultury umysłowej polskiej, twory oryginalne samoistnej myśli naukowej.** W pomyśle, w opracowaniu treści, w ujęciu zagadnień, w uwzględnieniu idei własnych poszczególnych autorów.

Morozewiczowskie np. „wstępy ogólne“ do mineralogji (str. 1 — 118) i petrografji (str. 118 — 279), są zaprawdę lekturą wspaniałą, którą się wykształcony przyrodnik innych specjalności może delektować, uwspółcześniając równocześnie swoje pojęcia o powstawaniu i przeobrażaniu się minerałów (o ich „życiu“), o pochodzeniu i metamorfozach skał, o metodach badania i doświadczeniach syntetycznych.

Działy: „mineralogja i petrografja Polski“ (tegoż Morozewicza), oraz „materjały do dziejów mineralogji w Polsce“ (Koziorowskiego) — od Polaka szkockiego pochodzenia Jonstona (w. XVII) do T. Chałubińskiego — same o swej wadze dla polskiego czytelnika mówią, dla cudzoziemca zaś, któryby z tej strony chciał Polskę poznać, są poprostu źródłem bezcennem i jedynem

Nie znaczy to, że działy te, jak i inne, nie mają usterek lub że na wszystko w nich podane można się całkowicie pisać **). Nie ujmuje to im wszakże wagi, raczej świadczy o ich żywej oryginalności, o najbezpośredniejszym związku ich treści i formy z samodzielną myślą badawczą opracowującego je specjalisty.

Olbrzymia to bowiem, szalenie trudna, wymagająca wielkiej erudycji i zupełnego opanowania zagadnień i metod, praca — stworzenie takich tomów „Poradnika dla samouków“. Nie łatwa też i nie mała w czytaniu, dla owego „samouka“.

**) Nie mogę się np. zgodzić na podany przez Morozewicza (str. 534, t. V) „schemat tworzenia“, jak on go nazywa, według którego erudycja literacka ma jakoby stale poprzedzać badanie doświadczalne. Nietylko z własnego skromnego doświadczenia, ale i z historji wiedzy, wiem, że niemniej często, o ile nie częściej, twórczość oryginalna odwrotnym trybem się odbywa: uderzona jakiemś zjawiskiem, bada je natychmiast i wytrwałe, aż do zadowalającego ją rozwiązania, nie oglądając się na to, co archiwa naukowe w tej sprawie już zawierają i czy wogóle coś zawierają. Szperanie bibljograficzne następuje dopiero jako faza ostatnia, nieunikniona — niestety! — acz często tak śmiertelnie nudna.

Nie mogę się również zgodzić z Tadeuszem Woyno na ograniczanie zadania jakiej bądź nauki (w danym razie mineralogji) do wytłumaczenia swoistych jej zjawisk na podstawie li tylko praw nauk innych, rzekomo ściślejszych (więc fizyki i chemji). Byłoby to apodyktycznem odrzuceniem możności wykrycia w tej nauce praw swoistych, przez nią dopiero ujawnionych, a być może zdolnych rzucić nowe promienie światła na inne nauki, nawet na tamte starsze i rzekomo ściślejsze. Było tak nieraz zresztą, nawet w biologji, w stosunku do chemji i chemji fizycznej (np. koloidalnej).

Nie uważam także za szczęśliwe, a nawet za poznawczo uprawnione takie nieco bezceremonjalne mieszanie pojęć „hipoteza“ i „prawo“, jak to czyni w krystalografji Kreutz (str. 22-42). Wzajemny stosunek kilku tych hipotez nie wydaje mi się przedstawiony bez zarzutu pewnych sprzeczności (być może pozornych).

O, bo też samouk, który może się do czytania tego Poradnika zabrać, musi być conajmniej słuchaczem ostatnich semestrów wyższych uczelni akademickich, aby coś wogóle skorzystał, aby coś tu rozumiał. W niektórych zaś działach a bodaj w przeważnej części tomu „Krystalografji“, lepiej niech się wogóle nie zabiera do czytania, o ile nie ma skończonego przygotowania (i to sumiennego) akademickiego, i o ile nie zamierza specjalnie poświęcić się studjom nad temi działami z zamiarem rozwinięcia na tem polu działalności samoistnej badawczej. O tem zresztą uprzedzają nieraz sami autorowie obecnego Poradnika. „Samouctwo w zwykłem słowa znaczeniu — pisze np. Morozewicz na str. 531 — jest dziś w dyscyplinach tak wysoko rozwiniętych, jak petrografja, niemal wyłączone... Samouctwo właściwe zaczyna się naprawdę dopiero po przejściu kursu szkolnego (w uczelni wyższej)“.

Mniejsza o to, czy słuszne jest takie zastosowanie pojęcia „samouctwa“ do ludzi, którym właśnie piętnaście lat nauki szkolnej, z pomocą codzienną, pod codziennem kierownictwem dziesiątków nauczycieli, dało przygotowanie umysłowe i wtajemniczenie w metody logiczne i sposoby techniczne nauki. Faktem jest, że obecne tomy Poradnika mogą służyć li tylko **samoukom uczonym**, i to uczonym długo i solidnie. Dla samouków mało uczonych lub wcale nieuczonych szkolnie, nie mają żadnej wartości, mimo, iż zawierają sześćdziesięciostronicowy dział odnośny (stopień I i stopień II), opracowany niezwykle starannie i pięknie przez St. Małkowskiego.

Nonsensem jest przypuścić, by taki **nieuczony samouk** (robotnik, uczeń szkół powszechnych i t. p.) powziął myśl szukania pomocy w środku (str. 280 — 340) tak kolosalnego tomu, jak tom V Poradnika, o tak niezrozumiałej

Wybory prezydjum nowej Rady będzińskiej.

Dn. 23 b. m. zebrała się po raz pierwszy nowa Rada miejska m. Będzina.

Przewodnictwo objął i zebranie zagaił kom. Michael, zapraszając na asesorów radnego Gęborskiego i Rechtmana. Sekretarzował sekretarz Magistratu p. Ryder.

Z pośród kandydatów na prezesa Rady miejskiej otrzymali: dr. Wajncier 11 gł., Adamczyk (komunista) 6 gł., dyr. Błażejewicz (Zj. Pol.) 5 gł., Woliński (Zj .Pol.) 1 gł., Żebrowski (P. P. S.) 9 gł., wobec czego prezesem Rady miejskiej został wybrany dr. Wajncier.

Na skutek tego wyniku Zjednoczenie Polskie i P. P. S. zgłosiły protest, ponieważ dr. Wajncier wybrany został przez mniejszość Rady, i zaraz po wyborze uchwaliły nowemu prezesowi votum nieufności, przyczem klub P. P. S. oświadczył, że nie weźmie udziału w dalszem głosowaniu.

Następnie odbyły się wybory zastępcy prezesa Rady miejskiej. Otrzymali: Rubinlicht 9 gł., Kozioł (komunista) 6 gł., pustych kartek 17, wobec czego zastępcą prezesa Rady miejskiej został wybrany p. Rubinlicht.

Z kolei dokonano wyboru sekretarza. Otrzymali: Erlich 11 gł., Kozłowski (komunista) 6 gł., pustych kartek 15, wobec czego sekretarzem został wybrany p. Erlich.

Jak wynika z powyższego, wszystkie kluby poszły oddzielnie, a ponieważ klub żydowski jest najliczniejszy, przeto, choć wybierano prezydjum Rady, wybrano jednak prezydjum klubu. Na skutek bowiem zgłoszenia votum nieufności przez dwa kluby — 15 gł.,— a więc już większości, nowe prezydjum upada.

Trudno odpowiedzieć na to, czy klub żydowski zdawał sobie sprawę z tego, że w ten sposób wybrane prezydjum istnieć będzie tylko do następnego posiedzenia. Głosowanie to było ściśle manifestacyjne, wykazujące, że między klubami istnieje ogromna rozbieżność w zapatrywaniu na gospodarkę miejską.

Czy uda się znaleźć nowej Radzie wspólną platformę i które kluby stworzą potrzebną większość, narazie — trudno powiedzieć.

Umowa w przemyśle piekarskim.

W obecności okręgowego inspektora pracy p. W. Orgelbranda odbył się 29 września akt podpisania nowej umowy w przemyśle piekarskim, która obowiązywać będzie do 1 października roku przyszłego z możnością automatycznego jej przedłużenia w razie niewypowiedzenia tej umowy na 1 miesiąc przed upływem terminu. Umowa została zawarta na podstawie warunków, ustalonych na poprzednich konferencjach. Podpisali ją przedstawiciele: cechu piekarzy, grupy parowych piekarń i tow. żydowskich właścicieli piekarń ze strony pracodawców, ze strony zaś robotników: delegaci oddziału piekarzy przy Centralnym Zw. robotników przemysłu spożywczego oraz Związku piekarzy, młynarzy i pokrewnych zawodów Zjednoczenia Zawodowego. (—)

dla się treści całej! Gdyby nawet uczynił to i znalazł ten dział, i toby mało mu pomogło: zgubiłby się w nim, i z nawału ocen bibljograficznych, nie dla jego w dodatku poziomu pisanych, nie wiedziałby absolutnie, na czem się zatrzymać.

Słusznie też sam autor stopni I i II, Małkowski pisze: „Nie łudzimy się, ażeby artykuł niniejszy trafił bezpośrednio do większości samouków, dla których treść jego jest właściwie przeznaczona. Artykuły, dotyczące I stopnia, pomieszczone w Poradniku, mają znaczenie głównie programowe. Jeżeli znajdą się one jako materjał w ręku pedagogów lub wogóle ludzi interesujących się nauczaniem, którzy bywają doradcami w pracy samouków, wówczas rola tych artykułów będzie w przeważnej mierze spełniona“.

Tak jest. Ale wówczas „Poradnik dla samouków“ zmienia się w **Poradnik dla doradców samoukowych.** A gdzie ma szukać pomocy i porady człowiek, nie stykający się z pedagogami - doradcami (robotnik, majster, nauczyciel wiejski, rolnik i t. p.)?

Kasa im. Mianowskiego winna i o tem pomyśleć! „Popularnego wydawnictwa — pisze Małkowski — odpowiadającego przedewszystkiem na pytanie: co należy i co warto czytać? — nie mogą zastąpić bogate treścią tomy „Poradnika“. Potrzeba poradnika dla samouków, obejmującego wszystkie działy nauk przyrodniczych (i innych również!), **ograniczonego jedynie do pierwszego stopnia i napisanego w sposób jaknajbardziej popularny,** daje się odczuwać coraz dotkliwiej w rozwijającej się w Polsce pracy samokształcenia wśród robotników i na kursach dla dorosłych“.

Oby znalazło się grono ludzi kompetentnych, którzy tę potrzebę wezmą do serca i zadość jej godnie uczynić zechcą!

Romuald Minkiewicz.

Rada spożywców.

Rada Spożywców została zaliczona w poczet instytucji uprawnionych do wydelegowania jednego przedstawiciela do Rady Gospodarczej. Wobec tego 30 września odbędzie się w Min. Spr. Wewn. posiedzenie komisji ogólnej Rady Spożywców pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Strzeleckiego, na którem dokonane będą wybory wspomnianego przedstawiciela. (—).

Curiosa.

W paszałyku p. Wachowiaka.

Pisaliśmy w „Robotniku“, że w Brodnicy na Pomorzu komisja wyborcza ośmieliła się unieważnić listę P. P. S. Zamach przeprowadzony był w ten sposób, że kandydatów z naszej listy — i tylko tych kandydatów! — poddano egzaminowi i „ścięto“.

Obecnie mamy przed sobą przyjęte listy kandydatów — i nazwiska członków komisji wyborczej brodnickiej. **Otóż z pośród pięciu członków tej komisji dwuch kandyduje z listy N. P. R. (Juljan Strehl i Jan Słoszewski), jeden (Marczak) jest kandydatem z listy mieszczańskiej, czwarty wreszcie (Leon Bizan), ma bliskiego krewnego na innej liście mieszczańskiej (Sylwester Bizan).**

I oto taka komisja, złożona w większości swej z kandydatów, ubiegających się o mandat, unieważnia listę P. P. S. i robi wybory...

Niesłychana bezczelność! Ale na Pomorzu wojewodą jest p. Wachowiak, N. P. R-owiec, który „swoim ludziom“ pozwala na takie nadużycia.

Czy Min. Spraw Wewn. pozwoli, aby odbyły się wybory — które zgóry są nieważne i stanowią pośmiewisko z prawa?!

Szkoła nie dla biedaków!

B. minister oświaty, p. B. Miklaszewski, jako rektor Wyższej Szkoły Handlowej, miał przy rozpoczęciu roku szkolnego przemowę do słuchaczy. P. Miklaszewski oznajmił, że nie należy się skarżyć na wysokość opłat szkolnych, bo w Anglji szkoły są o wiele droższe.

„A kto nie może płacić, niech nie chodzi do szkoły“ —

oświadczył b. minister oświaty.

P. Miklaszewski powiedział też, że jest bezwzględnym przeciwnikiem łączenia studjów z zajęciami zarobkowemi — i będzie to zwalczał.

P. Miklaszewski nie raczył jednak zwrócić uwagi na to, że o wiele jeszcze jest gorszem łączenie studjów z głodem...

Ale p. Miklaszewski już jako minister wyznawał pogląd, że szkoła wyższa jest tylko dla — bogaczy.

Nawet za czasów Esterki, którą tak mile wspominał w Sejmie p. min. Miklaszewski, pogląd taki uważany był za — niemądry.

Z Komitetu Ekonomicznego ministrów.

W SPRAWIE SKANDALICZNEJ PODWYŻKI CUKRU NIC NIE POSTANOWIONO.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu, odbytem dn. 29 b. m. rozpatrywał sprawę wykonywania przepisów, regulujących przywóz w związku z ustanowieniem przez Min. Przemysłu i Handlu komisji przywozu, złożonych z przedstawicielie organizacji społecznych. Ustalono, iż uchwały tej komisji mają jedynie charakter opinjodawczy, decyzja zaś należy do Ministra Przemysłu.

Następnie Komitet Ekonomiczny rozpatrywał i zasadniczo przyjął projekt ustawy o poparciu produkcji rodzimej i środkach poprawy bilansu handlowego. Projekt ten, opracowany w Min. Skarbu, omawiany będzie jeszcze na specjalnej naradzie międzyministerjalnej.

W związku z żądaniami przemysłu cukrowniczego co do podniesienia cła na cukier Komitet Ekonomiczny polecił Ministerjom zainteresowanym zbadanie sytuacji gospodarczej tego przemysłu i przedstawienie Komitetowi Ekonomicznemu w określonym terminie swych wniosków.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny zatwierdził zasadniczo wniosek Min. Rolnictwa o przejęcie na własność Państwa dóbr Wiszniew i Naliboki.

***

Tyle komunikat urzędowy.

W sprawie nieuzasadnionej podwyżki cen cukru mimo zapowiedzi, Komitet Ekonomiczny nie powziął żadnej decyzji, a nawet, jak wynika z komunikatu, sprawą tą się nie zajmował.

Czyżby Rząd aż do tego stopnia ulegał przemysłowcom cukrowniczym, że wbrew interesem spożywców i Państwa obawia się w tej skandalicznej sprawie wypowiedzieć.

My jednak nie przestaniemy domagać się obniżenia bezprawnie podniesionej ceny cukru.

Szykany na Uniwersytecie.

DZIEKAN WZYWA POLICJĘ!

To, co wyprawia min. p. Stanisław Grabski i władze Uniwersytetu Warsz. z młodzieżą akademicką, przechodzi już wszelkie granice.

Pisaliśmy już o skandalicznym a sprzecznym z Konstytucją, gwarantującą bezpłatność nauczania, okólniku p. St. Grabskiego o kilkakrotnem niespodziewanem podwyższeniu opłat egzaminacyjnych.

Rozporządzenie to wygląda wprost na szykanę, skierowaną przeciw niezamożnej młodzieży, zmierzającej do uniemożliwienia jej studjowania.

Studenci uiścili opłatę egzaminacyjną jeszcze przed wakacjami. Przez lato do tych egzaminów przygotowywali się, nie korzystając z wywczasów. Tymczasem teraz do egzaminów stanąć nie będą mogli, marnując rok studjów, z powodu niespodziewanego, a tak znacznego podwyższenia opłat, które w niebywale krótkim terminie (5.X) mają być uregulowane. Nikt przecież nie mógł przewidzieć, że uiszczone już przed paru miesiącami opłaty będzie musiał kilkakrotnie zwiększone powtórnie opłacać.

Sprzecznym z Konstytucją i tak krzywdzącym młodzież akademicką okólnikiem winny się zainteresować i zainteresują się niewątpliwie koła sejmowe, zmuszając p. ministra do cofnięcia swych zarządzeń.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt jaskrawo wykazujący, że nietylko osławiony p. min. St. Grabski, ale i władze uniwersyteckie, zajmują wrogie w stosunku do niezamożnej młodzieży akademickiej stanowisko, uważając, że uniwersytet jest tylko dla uprzywilejowanych bogaczy i nie wahając się stosować wobec „nieuprzywilejowanych“ wszelkiego rodzaju szykan i bezprawia.

Oto egzaminy mają rozpocząć się od dn. 30 b. m. Studenci, pragnący złożyć egzamin, mieli się zapisać w sekretarjacie Uniwersytetu i tam wnieść opłatę. Zgłaszających się było bardzo dużo, gdy tymczasem sprawę tę załatwiał jeden urzędnik w szczupłym lokalu i tylko przez przeciąg 3—4 godzin dziennie. Wielu studentów, mimo kilkugodzinnego oczekiwania w ogonku przed okienkiem, przez kilka dni nie mogło uskutecznić zapisu. W ostatnich dniach już o godz. 10 wiecz. przed Uniwersytetem począł się formować ogonek studentów, którzy oczekiwali całą noc, by rano dnia następnego dostać się wreszcie do upragnionego okienka.

Mroźnej nocy onegdajszej oczekiwało tak przez noc blisko 200 studentów. Gdy rano minęła godzina rozpoczęcia urzędowania w biurach Uniwersytetu, a zmarzniętych studentów nie wpuszczano do lokalu, skracając przez to i tak krótki czas urzędowania — studenci wyważyli drzwi i wtargnęli do sekretarjatu.

Przybył p. dziekan Wydziału Medycznego. Nie wysłuchał rozgoryczonych i wymęczonych akademików, lecz polecił **wezwać policję, celem rozpędzenia zgromadzonych.**

Studenci, nie chcąc doprowadzać do awantury, jeszcze przed przybyciem policji rozeszli się

Ale jak nazwać postępowanie p. dziekana, który samowolnie na własną rękę, bez najmniejszej potrzeby, gwałci eksterytorjalność Uniwersytetu, wzywając policję przeciw akademikom, którzy w swej gorliwości noce spędzają na zimnie, by przezwyciężyć szykany władz uniwersyteckich.

Dlaczego umorzono proces przeciw niektórym członkom P.P.P.?

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy warszawski umorzył sprawę przeciw niektórym członkom tajnej organizacji „Pogotowie Patrjotów Polskich“, mianowicie przeciw ks. Cz. Oraczewskimu, b. gen. Józefowi Prokopowiczowi, Władysławowi Gryczce, Stanisławowi Faryńskiemu, Gustawowi Macewiczowi, Karolowi Macewiczowi, Janowi Donnerowi i Tadeuszowi Narzymskiemu.

Ciekawe bardzo są motywy, któremi władze sądowe się kierowały, uznając powyższych członków P.P.P. za niewinnych należenia do spisku, mającego na celu dokonanie zamachu stanu.

Otóż zdaniem sądu wyniki ekspertyzy kaligraficznej poparły tłomaczenie się Prokopowicza — że aczkolwiek razem z całym szeregiem innych osób **wszedł on w skład organizacji P.P.P.,** jednakże żadnej czynnej roli tam nie odegrał, a nawet bardzo rzadko **bywał na zebraniach P. P. P.,** wobec czego można przypuszczać, że o tajnych zamiarach przywódców organizacji nie był poinformowany.

Gen. Macewicz nie piastował żadnej godności w organizacji, a udział jego w niej ograniczył się tylko do złożenia przysięgi i **oddania swego mieszkania na dwa zebrania członków P. P. P.,** wobec takiego stosunku do organizacji należy i odnośnie gen. Macewicza przypuszczać, że o tajnych zamierzeniach przywódców P. P. P. nie był poinformowany.

Ks. Oraczewski, wyjeżdżając w **październiku 1923 r.** z P.P.P. wycofał się i oznajmił, że do kraju wróci dopiero po kilku miesiącach i że z organizacją sympatyzuje, lecz należeć do niej nie może. Wyjazd ks. Oraczewskiego nastąpił przed wydaniem przez władze P. P. P. wyraźniejszych rozkazów, których treść nie mogła mu być znana. Śledztwo nie stwierdziło, aby odbyło się choć jedno posiedzenie sądu honorowego i aby ks. Oraczewski kiedykolwiek spełniał funkcje związane ze stanowiskiem prezesa sądu honorowego.

Postawieni decyzją sędziego śledczego w stan oskarżenia por. Mancewicz, ppor. Donner i podchorąży Narzymski **byli zwykłymi członkami P. P. P.** i jako tacy niewątpliwie nie mieli żadnych informacji o tajnych planach przywódców P. P. P.

Oto ogólne uzasadnienie umorzenia postępowania względem osób wyżej wspomnianych.

Poza tem Sąd Okręgowy, zgodnie z wnioskiem urzędu prokuratorskiego umorzył postępowanie karne przeciwko Janowi Pękosławskimu, Witoldowi Gorczyńskiemu, Olgierdowi Michałowskiemu, Tomaszowi Łubieńskiemu, Józefowi Leśniewskiemu, Janowi Wroczyńskiemu i Henrykowi Gostyńskiemu z **art. 125** kod. kar., gdyż artykuł ten objęty jest w zupełności oskarżeniem tychże osób z art. 101 i 102 k. k. (spisek dla dokonania zamachu stanu).

Sprawa zatem przeciwko Gorczyńskiemu i 6-ciu innym oskarżonym toczyć się będzie w granicach oskarżenia z art. 101 i 102 kod. kar.

Jak wynika z motywów, któremi się Sąd Okręgowy kierował, uznano za udowodnione należenie do P.P.P. tych osób, przeciw którym proces umorzono. Jednak sąd doszedł do wniosku, że ich rola w organizacji, mającej na celu zamach stanu, była zbyt mała i na tej podstawie wytoczenie procesu wstrzymał.

Ogromnie jesteśmy ciekawi, czy ta decyzja sądu będzie, jakby to nakazywało poczucie sprawiedliwości, precedensem na przyszłość i czy w podobnych okolicznościach sąd zawsze będzie umarzał proces bez względu na osoby obwinionych i na charakter polityczny przewrotowej organizacji.

W pościgu za szpiegiem

AUTO PRZEGANIA POCIĄG.

Z Wilna donoszą o niebywałym jeszcze u nas pościgu za pociągiem. W ub. piątek władze bezpieczeństwa w porozumieniu z wojskowością zamierzały ująć pewnego osobnika, o którym doniesiono, że wyjechał z Wilna z papierami szpiegowskiemi.

Ponieważ pociąg warszawski dawno odszedł — zdecydowano pościg samochodem. Pościg udał się. Mimo dużego opóźnienia obława zdołała dotrzeć do Białegostoku na 2 minuty przed pociągiem.

Szpiega aresztowano.

Pochowany w letargu!

W grobowcu rodziny Wróblewskich z Brus (pow. chojnickiego) dokonano w ub. czwartek strasznego, dreszczem przejmującego odkrycia. Oto w dniu tym chowano do grobowca rodzinnego zwłoki 57-letn. Józefy z Krefftów-Wróblewskiej, przyczem okazało się, że zmarły przed dwoma laty mąż nieboszczki, ś. p. Wróblewski, pochowany został w letargu jako żywy trup. Mianowicie przy otwarciu wejścia do grobowca oczom obecnych przedstawił się niezwykły obraz, każący się domyślać, iż tu przed dwoma laty rozegrał się straszliwy dramat żywcem pogrzebanego człowieka, walczącego po przebudzeniu z letargu w zamkniętej cynowej trumnie ze śmiercią okrutną.

Smiertelny wypadek ze spadochronem w Piotrkowie

Na prowizorycznem lotniku w Piotrkowie, urządzonem na miejscowym torze wyścigowym, miały się odbyć w ubiegłą sobotę próby spadochronu, zorganizowane przez piotrkowską L. O. P. P. Próby miał dokonać zaangażowany specjalnie w tym celu, za pośrednictwem impresarja, Rumuna, Węgier, obywatel rumuński, Siklay. Wzniósł się on na samolocie Ligi „Amfibji“ i począł krążyć nad lotniskiem i miastem. Po kilkunastu minutach lotu, gdy aparat znalazł się na zawrotnej wysokości 1700 metrów, Siklay skoczył z kadłuba „Amfibji“, mając przymocowany plecak ze złożonym spadochronem. Aeroplan poszybował dalej. Podczas spadania na dół z plecaka wydobył się spadochron, w formie długiego węża. Po przeleceniu kilkunastu metrów, wąż ten winien był się wydąć, wskutek pędu powietrza i utworzyć wielki parasol, wolno spadający na ziemię. Obserwatorzy skoku zauważyli jednak z przerażeniem, iż człowiek ze spadochronem spada coraz niżej, zwiększając z każdą chwilą szybkość, a spadochron nie otwiera się.

Przestrzeń, dzieląca lotnika od ziemi, malała wprost błyskawicznie — wskutek szalonego pędu począł on wirować, wraz z wężem spadochronu, wkońcu runął na ziemię.

Siklay zginął na miejscu w chwili upadku.

Wybór prezesa Akademji Umiejętności

Polska Akademja Umiejętności w **Krakowie** onegdaj na walnem zgromadzeniu wybrała na miejsce zmarłego Kazimierza Morawskiego na prezesa swego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Michała Rozwadowskiego, profesora językoznawstwa europejskiej sławy.

Kontr-kandydatem był, jak się dowiadujemy, prof. Kazimierz Kostanecki, który prawdopodobnie zostanie wice-prezesem Akademji.

Komplet zgromadzenia walnego był liczny i wynosił 41 osób (na 60).

—::o::—

Represje policyjne na Kresach.

Zarząd Główny Zw. Zaw. rob. przem. spożywczego komunikuje:

W Białymstoku w dn. 14.IX b. r. został aresztowany tow. Nowodworski, przewodniczący II oddziału Związku robotn. przem. spożywczego w Białymstoku, i do tego czasu nie wypuszczono go, chociaż, jak nam komunikuje oddział, aresztowanie nastąpiło bez żadnych motywów.

Policja kresowa idzie na rękę klasom posiadającym, które przypuszczają, że pozbędą się związków zawodowych, gdy działacze związkowi zostaną aresztowani.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMISJA WOJSKOWA.

Nadużycia bez końca.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Komisji Wojskowej Sejmu poświęcone było interpelacjom. Na początku posiedzenia przewodn. pos. Mączyński wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego Wł. Rabskiego, członka komisji. Poseł **Anusz** zapytuje, czy władze wojskowe posiadają jakikolwiek plan w zakresie przystosowania naszego przemysłu do celów wytwarzania broni i amunicji, gdyż takie wypadki, jak **sprawy Bartoszewicza i Głąbińskiego** wskazywałyby, że w tej dziedzinie panuje kompletny chaos. Dostawy powierzane są nie znanym firmom, lecz przypadkowym nieuczciwym ludziom, którzy z przemysłem nie mają nic wspólnego. Sprawa, poruszona przez posła Anusza, będzie rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń komisji.

Pos. **Załuska** wniósł, by Kom. Wojskowa rozpatrywała budżet wojskowy na r. 1926. Wniosek ten doznał poparcia i przewodniczący zobowiązał się przeprowadzić odpowiednie pertraktacje w prezydjum Komisji Budżetowej.

Pos. **Miedziński** poruszył obszerną sprawę **nadużyć Głąbińskiego.** Referat w tej sprawie powierzono pos. Anuszowi.

Pos. **Sadzewicz** zapytywał, czy wojskowość ma jakikolwiek wpływ na **zabezpieczenie dokumentów mobilizacyjnych na kolejach.**

Podpułk. **Petrażycki,** omawiając sprawę poruszonych nadużyć, obiecał dostarczyć obszerniejszych wyjaśnień. Zwrócił on uwagę, iż nadużycia te nie są wynikiem metody pracy w Ministerjum, lecz winę ponoszą poszczególni ludzie (trochę za dużo tych „poszczególnych ludzi“! Przyp. spr.). Nadużycia tępi się (?), ale w atmosferze powojennej istnieją one we wszystkich krajach. Co do zabezpieczenia kolejowych dokumentów mobilizacyjnych, jest to **sprawa niełatwa** (!), ponieważ władze wojskowe nie mają bezpośredniej ingerencji na kolejach.

Pos. **Posacki** zapytywał o nadużycia w kilku P. K. U. w Małopolsce Wschodniej. Pos. Miedziński zainterpelował w sprawie przedwczesnego zwolnienia pewnej ilości rezerwistów i rocznika 1902. Zgłoszono jeszcze szereg interpelacji, na które odpowiadał częściowo ppułk. Petrażycki, obiecując dostarczyć obszerniejszych informacji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 7 października b. r.

SEJMOWA KOMISJA OŚWIATOWA.

Interpelacje.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Komisji Oświatowej Sejmu ograniczyło się z powodu choroby ministra oświaty do wyznaczenia na środę posiedzenia podkomisji dla załatwienia 27 artykułu pragmatyki nauczycielskiej, aby komisja mogła przystąpić do trzeciego czytania projektu powyższej ustawy. W czwartek minister ma zająć stanowisko wobec projektu.

Pod adresem przedstawicieli Min. W. R. i O. P. zgłoszono na komisji następujące interpelacje:

tow. pos. J. Smulikowskiego w sprawie zwijania wyższych klas szkół powszechnych;

tow. pos. Piotrowskiego — dlaczego podwyższono opłaty uniwersyteckie i czy minister gotów jest cofnąć podwyżki opłat i uspokoić opinję?

pos. Z. Nowickiego (Wyzw.) w sprawie zwijania etatów zastępców w szkołach powszechnych;

pos. Mendrysa (Ch. D.) w sprawie statystyki godzin zajęcia dla nauczycieli w gimnazjach.

Minister ma odpowiedzieć na te interpelacje na czwartkowem posiedzeniu.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

Dziś, o godz. 4-ej po poł. w lokalu „Robotnika“ odbędzie się posiedzenie Prezydjum C. K. W. wraz z Prezydjum Rady Naczelnej i Prezydjum Z. P. P. S.

Z POBYTU P. CZICZERINA W WARSZAWIE.

Wczoraj wyjechał p. Cziczerin specjalnym pociągiem do Spały, gdzie podejmowany był przez Prezydenta Rzeczypospolitej śniadaniem.

W śniadaniu wzięli również udział poseł polski w Moskwie, p. Kętrzyński, oraz kierownik referatu rosyjskiego w M. S. Z., p. Wszelaki.

O godz. 2-ej po poł. Premjer p. Wł. Grabski podejmował p. Cziczerina w apartamentach pałacu Rady Ministrów śniadaniem.

W godzinach popołudniowych w siedzibie poselstwa sowieckiego rewizytowali p. Cziczerina pp. Premjer Wł. Grabski, Marszałek Sejmu Rataj i Marszałek Senatu Trąmpczyński.

O godz. 9.10 p. Cziczerin wyjechał z Warszawy, udając się na Łódź i Poznań do Berlina.

Do Łodzi towarzyszy p. Cziczerinowi pos. Wojkow.

POGŁOSKI „SANACYJNE“.

Biuro prasowe Min. Skarbu zaprzeczyło pogłoskom, które pojawiły się w niektórych pismach, o zamiarze wypuszczenia drugiej emisji akcji Banku Polskiego i ulokowania jej zagranicą.

Wbrew temu zaprzeczeniu w kołach politycznych nadal zapewniają o prowadzonych układach z bawiącym w Warszawie przedstawicielem banków angielskich p. Good'em w sprawie drugiej emisji akcji.

W tych samych kołach opowiadają o p. Gordonie, delegacie kapitalistów angielskich, który prowadzi rokowania w sprawie wydzierżawienia na dłuższy okres czasu monopolu tytuniowego.

Mówią także o zainteresowaniu się pewnego konsorcjum amerykańskiego naszem kolejnictwem w tym mianowicie kierunku, że konsorcjum to czyni starania o uzyskanie koncesji na prowadzenie kilku linji kolejowych.

Wreszcie mówią o staraniach, czynionych przez Min. Sokala na terenie Ligi Narodów w celu uzyskania wydatnej pomocy finansowej dla Polski.

O POLSKO - NIEMIECKICH ROKOWANIACH.

Przybył wczoraj do Warszawy pełnomocnik polski do rokowań z Niemcami, p. dr. Prądzyński, celem złożenia sprawozdania z przebiegu rokowań. P. Prądzyński był przyjęty rano przez p. Prezesa Rady Ministrów. Po odbyciu konferencji w Min. Spr. Zagr. będzie przyjęty dziś przez p. Ministra Spr. Zagr. i p. Min. Przemysłu i Handlu.

TYMCZASOWA NACZELNA RADA GOSPODARCZA.

Dnia 1-go października r. b. p. Prezes Ministrów i Minister Skarbu, Władysław Grabski, zwołuje w Ministerjum Skarbu naradę gospodarczą w składzie, odpowiadającym zasadom projektu ustawy o tymczasowej naczelnej Radzie gospodarczej, w celu omówienia programu polityki gospodarczej. Z pośród przedstawicieli instytucji gospodarczych samorządowych p. minister zaprosił delegata Związku miast, Związku sejmików i delegata komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. W braku organizacji, zrzeszającej przedsiębiorstwa użyteczn. publicznej, miejsce to w Radzie p. Minister Skarbu zarezerwował dla reprezentanta Warszawy.

Na naradę jutrzejszą magistrat wydelegował wice-prezydenta miasta, d-ra Stefana Rotermunda.

KOMUNIKAT W SPRAWIE ZAJŚĆ W WIĘZIENIU LWOWSKIEM.

(PAT.). W związku z zajściami, jakie były w więzieniu śledczem we Lwowie, został delegowany przez p. Min. Sprawiedl. p. J. Skibiński, okręgowy inspektor więzień, który przeprowadził ściśle dochodzenie na miejscu w dniach 21, 22 i 23 b. m.

Dochodzenia te wykazały co następuje:

Na skutek trwających w więzieniu lwowskiem ekscesów, władze więzienne zarządziły nowe rozmieszczenie więźniów politycznych, oraz wprowadziły pewne—regulaminowo przewidziane — obostrzenia w stosunku do niektórych więźniów.

Przy wykonaniu tych zarządzeń manifestujący więźniowie zachowywali się wyzywająco w stosunku do władz więziennych, a nawet okazali opór czynny; przy uśmierzaniu demonstrantów odnieśli obrażenia niektórzy więźniowie oraz dozorcy.

Delegat Ministerjum w związku z powyższem zarządził niezwłocznie wdrożenie najbardziej szczegółowego dochodzenia w celu ustalenia istotnych przyczyn zajść, oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, jednocześnie zaś, rozpatrzywszy zgłoszone przez więźniów dezyderaty, polecił, po porozumieniu z Prezesem Sądu Apelacyjnego, uwzględnić te żądania więźniów, które uznano za słuszne.

Zarządzenia Ministerjum przywróciły całkowity spokój i normalny tryb życia w więzieniu.

We Lwowie przebywa obecnie Dyrektor Departamentu Karnego Ministerjum Sprawiedliwości, p. Głowacki.

***

Z powyższego, niejasnego zresztą, komunikatu wynika jedno, że więźniowie postawili żądania nawet z punktu widzenia regulaminu słuszne. Stąd wniosek oczywisty, że regulamin był gwałcony przez władze więzienne. To też winni tych nadużyć muszą być z całą bezwzględnością pociągnięci do odpowiedzialności.

***

Naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. p. dr. Grabowski wyjechał na kilka tygodni za granicę w sprawach służbowych; zastępować go będzie p. Leon Klimecki.

***

Poseł belgijski p. De LłEscailles powrócił do Warszawy i objął kierownictwo poselstwa.

***

Poseł łotewski p. Nuksa wyjechał z Warszawy; zastępować go będzie w charakterze Chargé d'Affaires sekretarz poselstwa p. Sieverts.

TELEGRAMY

Przed Konferencją w Locarno

Berlin, 29 września. (PAT). Agencja Wolffa donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch miał dziś dwukrotnie przed południem i popołudniu rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem w sprawach, dotyczących konferencji w Locarno. Briand wręczył posłowi niemieckiemu memorandum, zawierające odpowiedź na oświadczenie rządu niemieckiego. Memorandum to spodziewane jest w Berlinie dziś wieczorem i prawdopodobnie zostanie opublikowane.

Paryż, 29 września. (PAT). Briand zakomunikował dziennikarzom, iż zamierza udać się do Locarno w piątek, lub w sobotę bieżącego tygodnia.

Londyn, 29 września. (PAT). „Daily News“ donosi, że Chamberlain przygotowuje się do bliskiego odjazdu do Locarno. Towarzyszyć mu będzie sir Cecil Hurst. Zdaniem dziennika konferencja ministrów trwać będzie około 10 dni.

Nota niemiecka w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny

Berlin, 29 września. (PAT). Deklaracja niemiecka w sprawie odpowiedzialności moralnej za wybuch wojny światowej, złożona wczoraj przez posła niemieckiego w Paryżu, wywołała żywe poruszenie w kołach politycznych i w prasie berlińskiej. Późnym wieczorem kanclerz zwołał wszystkich obecnych w Berlinie ministrów na naradę, która trwała do godz. 1-ej w nocy.

Pisma tutejsze podają następujący obraz wypadków ostatnich dni: Wraz z odpowiedzią niemiecką na zaproszenie rządów sojuszniczych na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa, posłowie niemieccy w Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie otrzymali polecenie złożenia ustnego oświadczenia o stanowisku rządu niemieckiego w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Krok ten rząd niemiecki miał podjąć na skutek interwencji partji prawicowych, żądających od rządu oczyszczenia Niemiec z zarzutów wyłącznej odpowiedzialności za wybuch wojny. Po deklaracji ustnej, złożonej w ubiegłym tygodniu przez posłów niemieckich w stolicach krajów sojuszniczych, w poniedziałek poseł von Hoesch zgłosił się do Brianda i wręczył mu wspomnianą deklarację na piśmie w formie noty werbalnej, nadmieniając, że rząd niemiecki ma zamiar ją opublikować. Zamiar ten miał wywołać protest ze strony Francji i Anglji, opierający się między innemi na tym motywie, że publikacja, według ustalonego w ostatnim czasie zwyczaju, nastąpić może dopiero za obustronną zgodą. Naskutek wytworzonej przez powyższe wypadki sytuacji, kanclerz Rzeszy zwołał wczoraj w nocy posiedzenie Rady Ministrów, na którem ponownie omówiono sprawę odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny. Dziś po południu poseł niemiecki w Paryżu po otrzymaniu nowych instrukcji zgłosił się ponownie do francuskiego ministra spraw zagranicznych. Pisma przypuszczają, że rząd niemiecki zaproponuje nową procedurę, polegającą na tem, że nota werbalna nie będzie opublikowana, natomiast rząd niemiecki i rządy sojusznicze opublikują wspólnie ułożony komunikat, zawierający treść oświadczenia, złożonego przez posłów niemieckich w stolicach państw sojuszniczych.

Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Tägliche Rundschau“ podkreśla, że deklaracja Niemiec nie stoi w żadnym związku z konferencją w Locarno: Niemcy przyjęły bowiem — pisze organ Stresemanna — zaproszenie do udziału w konferencji bez żadnych zastrzeżeń: Dlatego też oświadczenie niemieckie nie powinno mieć żadnego wpływu na przebieg rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa. Zdaniem dziennika, konferencja w Locarno odbędzie się w zapowiedzianym terminie lub najwyżej z jednodniowem tylko opóźnieniem,

Kongres Partji Pracy

KOMUNIŚCI NIE MOGĄ NA LEŻEĆ DO PARTJI PRACY.

Liverpool, 29 września. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu Labour Party omawiano szereg projektów rezolucji, określających między innemi stosunek partji do komunizmu. Przedstawiciele lewego skrzydła domagali się dopuszczenia komunistów do stronnictwa pracy. Przemawiał również Arthur Henderson, występując przeciwko wszczynaniu dyskusji nad kwestją, co do której zapadła w swoim czasie jednogłośna decyzja. W rezultacie wniosek o rewizję zeszłorocznej uchwały, wypowiadającej się przeciwko współpracy z komunistami, odrzucono 2 milj. 954 tys. głosów przeciw 321 tys. Dosłowne brzmienie rezolucji zeszłorocznej jest następujące: „Nikt z członków stronnictwa komunistycznego nie może zostać członkiem którejkolwiek sekcji stronnictwa Labour Party“. W dalszym ciągu posiedzenia komitet wykonawczy Labour Party przedstawił kongresowi opinję swą, głoszącą, że związki zawodowe, wchodzące w skład Labour Party, w określeniu stosunku swego do stronnictwa komunistycznego postępować mogą jedynie w zgodzie z zasadniczem stanowiskiem, zajętem przez kongres. Należy spodziewać się, że opinja komitetu spotka się z opozycją. Zdaniem pism jednak, wnioski komitetu przyjęte zostaną w formie rezolucji ostatecznych olbrzymią większością głosów. Przypuszczenia te znajdują tem większe potwierdzenie, że, według wiadomości kuluarowych, wszystkie wielkie trade-uniony, z federacją górników włącznie, zdecydowały podtrzymać komitet wykonawczy,

Rokowania w sprawie długów francuskich w Ameryce

Londyn, 29 września. (PAT). Reuter donosi z Waszyngtonu, że rokowania francusko - amerykańskie posuwają się naprzód w sposób zadowalający.

Waszyngton, 29 września. (PAT). Ze źródła miarodajnego donoszą, że delegacja amerykańska na konferencji francusko - amerykańskiej, która domagała się uprzednio, aby maksymalna rata francuska wynosiła 157 miljonów dolarów, obecnie obniżyła swe żądania do 130 miljonów dolarów. Natomiast pierwsza rata francuska, wedle nowych propozycji amerykańskich, ma wynosić około 40 miljonów franków, zamiast 25-ciu miljonów.

Londyn, 29 września. (PAT.). Według informacji z Waszyngtonu Caillaux podniósł do 100 miljonów dolarów przeciętną ratę roczną, którą Francja ma wypłacać Ameryce w ciągu 62 lat. Rząd amerykański natomiast zmniejszył swe żądania do 150 miljonów dolarów rocznie, uważając, iż rząd francuski jest w możności wypłacać wyżej wspomniane raty. Francuscy delegaci jednakowoż zaznaczyli, że żądania Ameryki są wygórowane i że Francja nie chciałaby wziąć na siebie zobowiązań, których nie byłaby w stanie wykonać.

Prasa zagraniczna o wizycie Cziczerina w Warszawie

Rzym, 29 września. (PAT.) Prasa włoska wyraża żywe zainteresowanie sprawą bobytu Cziczerina w Warszawie. „Epoca“ nazywa wizytę rosyjskiego komisarza spraw zagranicznych „coup de theatre“ polityki sowieckiej. „Il Mondo“ pisze: Cziczerin pragnie wywrzeć nacisk na politykę Niemiec, ukazując, jako ostrzeżenie, obraz ewentualnego sojuszu rosyjsko - polskiego, który, ze względu na drażliwość stosunków niemiecko - polskich w sprawie Śląska, nie mógłby być ujęty inaczej, jak w duchu ani-niemieckim. „Il Tevere“ pisze: Zbliżenie polsko-rosyjskie jest następstwem pomyślnego obrotu rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego. Rząd warszawski życzliwie wita dyplomatyczny krok Rosji, gdyż, jak zaznacza dziennik włoski, jest niezadowolony z sytuacji, w jakiej

pozostawiła go Francja, odstępując od problemu gwarancji granic wschodnich Niemiec i przyłączając się do angielskiego punktu widzenia gwarantowania granic wschodnich. „Giornale d'Italia", uważając, że zbliżenie angielsko - niemieckie niepokoi Rosję i że Polska również może obawiać się swobody ruchów, jaką pakt gwarancyjny zachodni pozostawia Niemcom na ich granicy wschodniej, pisze: Wizyta Cziczerina w Warszawie jest następstwem wspomnianych wyżej obaw. Strach, jak mówią, jest złym doradcą. Niemniej jednak— pisze dziennik — w polityce zagranicznej może on spowodować często orjentację dyplomatyczną, która w żaden inny sposób nie dałaby się wytłomaczyć.

Wiedeń, 29 września. (PAT). Dzienniki wiedeńskie omawiają na naczelnych miejscach wizytę Cziczerina w Warszawie. „Neue Freie Presse" pisze, że wizyta Cziczerina jest ważnym etapem w polityce Bliskiego Wschodu. Mowy Skrzyńskiego i Cziczerina prezkraczają znacznie ramy zwykłej grzeczności. Dla całej Europy spotkanie w Warszawie jest ważnym wypadkiem przedewszystkiem dlatego, że na dłuższy czas oddala niebezpieczeństwo wojny między Polską a Rosją. Z drugiej strony jest pewnem, iż Cziczerin złożył w Warszawie zapewnienie, które ministrowi Skrzyńskiemu umożliwi ułatwienie porozumienia między Rosją i Rumunją oraz Rosją i Francją. Jeżeli Rosja miałaby zamiar napaść na Rumunję, albo jeżeli Rosja miałaby zamiar stać się agresywna w swojej polityce bałtyckiej, albo przez swoje agitacje stwarzać Polsce trudności, w takim razie byłoby niemożliwe tego rodzaju zapewnienie wzajemnej przyjaźni. Zbliżenie między Rosją i Polską oznacza, że bolszewizm pragnie się przynajmniej narazie i oficjalnie zeuropeizować, być może, w tym celu, aby z tem większą pewnością uprawiać politykę azjatycką i politykę przeciwko Anglji. „Wiener Allgemeine Ztg." sądzi, że polityka Chamberlaina, zmierzająca do okrążenia Rosji sowieckiej stanie się niemożliwa, jeżeli dojdzie do skutku porozumienie między Warszawą a Moskwą. Podróż Cziczerina do Warszawy — pisze dziennik — była rzuceniem bomby. Cziczerin, jak słychać, miał otrzymać upoważnienie do zaofiarowania Polsce nietylko gwarancji co do granic wschodnich, lecz także gwarancji przeciwko atakom ze strony Niemiec.

Wydobywanie zatopionej łodzi podwodnej S. 51

Nowy Jork, 29 września. (PAT). Donoszą, iż nurkom, pracującym przy wydobyciu zatopionej łodzi podwodnej, udało się wydostać zwłoki jednego z mechaników.

Nowy Jork, 29 września (PAT). Wobec tego, że wydobycie łodzi podwodnej S51 okazało się narazie niemożliwe wysłano kilku nurków, którzy mają zbadać zawartość zatopionej łodzi.

Delegacja litewska działała wedle instrukcji rządu

Gdańsk, 29 września. (PAT). „Baltische Presse" donosi z Kowna, że litewska rada ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw zagranicznych, uznający, że delegacja litewska do rokowań z Polską postępowała w najważniejszych sprawach ściśle wedle instrukcji, otrzymanych od swego rządu.

Sprawa Mossulu

Haga, 29 września. (PAT). Publiczne posiedzenia stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, poświęcone sprawie Mossulu rozpoczną się dnia 23 lub 24 października.

Marsz. Lyautey otrzymał dymisję

Paryż, 29 września. (PAT). Rada ministrów zajmowała się dziś zgłoszoną przez Marszałka Lyautey'a prośbą o dymisję. Uwzględniając przedstawione przez Marszałka powody, Rada Ministrów postanowiła przyjąć dymisję oraz przesłać marszałkowi wyrazy uznania kraju dla wielkiego dzieła, dokonanego przez niego na polu krzewienia cywilizacji francuskiej w Maroku.

Przybycie polskich parlamentarzystów do New-Yorku

Nowy Jork, 29 września. (PAT). — Przybyli tu delegaci polscy na Kongres Międzynarodowej Unji Parlamentarnej: Dembiński, Kosydarski, Dąbski, Dymowski, Graebe, Ilski, Krayczyrski, Kwiatkowski, Reich, Zamorski, Czosnowski i Szczerbiński. Przybywających powitali serdecznie konsul Gruszka oraz liczni przedstawiciele kolonji amerykańskiej.

Na wielkim bankiecie, wydanym na cześć delegacji, staraniem przyjaciół Ligi Narodów, wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano konieczność zawarcia paktu ogólnego, zapewniającego pokój porozumienia.

Osunięcie się góry

Moskwa, 29 września. (PAT.). **Wskutek trzęsienia ziemi osunął się wierzchołek góry Alages w Armenji. Wielkie masy skał spadają w doliny, wywołując panikę wśród ludności.**

— Dotychczas wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Dni" został przeniesiony do Paryża.

— W roku przyszłym przedsięweźmie pułk. Bruse ponowną ekspedycję na Mont-Everest.

— W Bukareszcie odbyła się uroczystość podniesienia autokefalnego rumuńskiego kościoła ortodoksyjnego do godności patrjarchatu. W uroczystości uczestniczyła specjalna misja, wysłana przez patrjarchat konstantynopolitański, złożona z dwóch metropolitów, Germanosa i Joachima, którzy odczytali odpowiednią deklarację.

—::o::—

Prowincja.

ZWYCIĘSTWA C. Z. G. PRZY WYBORACH DO RAD ZAŁOGOWYCH.

Czytamy w katolickiej „Gazecie Robotniczej":

Dn. 19 b. m. odbyły się na kop. „Kleofas" wybory do Rady zakładowej. Głosów oddano 1399; z tego **Cent. Zw. Górników otrzymał** 846 gł. — **9 mandatów;** lista ZZP. — 251 gł. — 2 mandaty. Wolny Związek 302 gł. — 3 mandaty.

Lublin.

OTWARCIE LOKALU T. U. R.

(Kor. własna).

W niedzielę, 27 września, odbyło się w przepełnionej sali uroczyste otwarcie lokalu Lubelskiego Oddziału T. U. R.

Przemówienia wygłosili: przewodniczący Oddziału TUR. tow. Gnoiński; w imieniu O. K. R. P. P. S. — tow. Kotarski; w imieniu Z. Z. K. — tow. Pellar i w imieniu Związku Strzeleckiego ob. Supronowicz. Na program artystyczny złożyły się: utwory muzyczne w wykonaniu smyczkowej orkiestry Z. Z. K., oraz deklamacja utworów Ady Negri i Marji Konopnickiej, wykonana przez tow. tow. Pochronia i Kulenowicza. Uroczystość zakończono w podniosłym nastroju śpiewem „Czerwonego Sztandaru".

Zarząd Oddziału TUR. w Lublinie wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie zespołowi orkiestry ZZK. i towarzyszom z Wydziału Młodzieży Robotniczej za wykonanie programu artystycznego oraz tow. Mazurowi za niezmordowaną pracę nad odnowieniem i umeblowaniem lokalu i udekorowaniem sali.

Posiadanie własnego lokalu w robotniczej dzielnicy przyczyni się niewątpliwie do szerokiego rozwoju działalności TUR. w Lublinie. Wzorem lat poprzednich, TUR. otwiera w bieżącym roku kursa dokształcające dla dorosłych w zakresie 6 oddziałów szkoły powszechnej i urządza dla robotników szereg pogadanek i publicznych odczytów, treści naukowej.

W lokalu TUR. powstanie klub robotniczy z bibljoteką i czytelnią.

Włocławek.

Odczyt tow. Moraczewskiego.

(Kor. własna).

Staraniem Włocławskiego Komitetu PPS. odbył się tutaj dn. 20 bm. w sali kina „Nowości" odczyt **tow. posła J. Moraczewskiego** na temat: **Obecne położenie gospodarcze Polski a klasa robotnicza.** Zagaił referat tow. **Olszewski,** przewodniczący komitetu PPS.

W dwugodzinnym wykładzie tow. Moraczewski omówił przyczyny kryzysu, drożyzny; wskazał na rozmiary bezrobocia, a następnie wskazał środki zaradcze.

Zebrani żywo reagowali na wywody mówcy.

Imieniem organizacji okręgowej i miejscowej oraz zebranych podziękował tow. posłowi za odczyt i przybycie do Włocławka tow. pos. Z. Piotrowski.

Sala teatru było przepełniona, mimo płatnego wstępu. Oprócz miejscowych robotników i postępowej inteligencji, przybyli na odczyt delegaci z okręgu: towarzysze z Lipna, Nieszawy, Aleksandrowa, Chodcza i innych miejscowości Kujaw.

—::o::—

Dzika parcelacja.

Z Oddziału Lipnowskiego Zw. Rob. Rolnych komunikują nam:

Właściciel majątku Płonczyn pow. Lipno, Niedźwiedzki, rozpoczął przyjmowanie zadatku à conto należności za ziemię z folw. Płonczyn. Między innemi pobrał on po 500 złotych od włościan z Radomszczyzny.

Powiatowy Urząd Ziemski w Lipnie oświadczył naszemu przedstawicielowi, gdy ten interwenjował w sprawie przydzielenia ziemi robotnikom rolnym z folw. Płonczyn, że Urząd nic nie wie o zamierzonej przez p. Niedźwiedzkiego parcelacji.

Z powyższego wynika, że p. Niedźwiedzki przystąpił do parcelacji, nie uzyskawszy nawet pozwolenia na to od właściwych władz. Bezprawie to niewątpliwie jest próbą utrącenia praw robotników rolnych do ziemi.

—::o::—

Ś. P.

Artur Józef Tadeusz Dworzecki-Bohdanowicz

Urzędnik Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Warszawie.

Opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 września 1925 r. przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Św. Ducha na cmentarz powązkowski odbędzie się w czwartek dnia 1 października r. b. o godz. 10 rano.

W Zmarłym tracimy godnego szacunku kolegę, który zaletami swego charakteru pozyskał ogólną przyjaźń.

Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Pracowników Funduszu Bezrobocia.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec umieszczenia w Nr. 250 „Robotnika" z dnia 12 b. m. artykułu, w drugiej swej połowie, niezgodnego z rzeczywistością, uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczytnem J go piśmie następującego sprostowania.

W artykule „z życia organizacji robotników chemicznych" podane jest, iż Dyrekcja fabryki „Płomyk" odmawia robotnikom korzystania z sali jadalnej dla zebrań związkowych, natomiast nie stawiała przeszkód, gdy zebrania urządzali poprzedni kierownicy Związku — komuniści.

Jest to niezgodne z prawdą, albowiem nie było takiego wypadku, aby Dyrekcja kiedykolwiek odmówiła udzielenia sali jadalnej na zebrania, o ile w przeddzień komunikowano o mającem się odbyć zebraniu. Takich zebrań, przy nowym składzie Związku i delegacji robotników, odbyło się w jadalni conajmniej 10. Prócz tego na skutek prośby delegacji robotników, otrzymali oni fabryczny lokal z niezbędnemi meblami dla czytelni, oraz zebrań towarzyskich. Wbrew ustalonym zwyczajom w dniu 10 b. m. delegacja robotników wyznaczyła zebranie, bez uprzedniego zawiadomienia Dyrekcji, w godzinach roboczych za pomocą rozlepionych w salach ogłoszeń. To właśnie niezastosowanie się do obowiązujących przepisów spowodowało **w tym jedynym wypadku** odmowę Dyrekcji udzielenia jadalni dla urządzenia zebrania.

Co się tyczy rzekomego faworyzowania przez Dyrekcję byłych kierowników Związku (komunistów), to przynależność robotników do tej lub innej partji jest dla Dyrekcji zupełnie obojętna. Dyrekcja widzi przed sobą jedynie pracowników jako takich i stara się w miarę możności zaspakajać ich wszelkie możliwe żądania.

A. Kagan.

—::o::—

Ruch robotniczy

Z życia partji.

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że począwszy od dnia 29 b. m., Sekretarjat Wydziału będzie czynny codziennie od 5 — 6 w lokalu przy C. K. W., Warecka 7, I piętro.

W środę dn. 30 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy PPS. Dziś o godz. 5 tow. Stefan Haupa wygłosi referat: „Obecny kryzys gospodarczy i projekty jego uzdrowienia".

W czwartek dn. 1 października.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy.

Ze Związku zaw. prac. zatr. w handlu i biurowości, Zielna 25. W dn. 23 września r. b. odbyło się **Walne Zebranie Sekcji pracowników firm papierniczych, wydawniczych i drukarskich.**

Po omówieniu obecnej sytuacji w branży, Zebranie postanowiło:

1) Podjąć natychmiastową walkę przeciwko grożącym redukcjom pracowników i obrywaniu płac; 2) zażądać od przedsiębiorców regularnego wypłacania pensji; 3) wezwać wszystkich zorganizowanych członków Sekcji do czynnego poparcia obronnych dążeń Związku oraz przystąpić do zorganizowania nienależących jeszcze do Związku pracowników firm papierniczych, drukarskich i wydawniczych.

Strajk w kopalni „Zbyszek" w Trzebini. Dn. 22 bm. wybuchł strajk w kopalni „Zbyszek" w Trzebini. Robotnicy domagają się wypłacenia w całości zaległych zarobków, oraz odszkodowania za stracone dniówki przez czas strajku, spowodowanego z winy dyrekcji.

Ruch kult.-oświatowy.

Zjazd ogólno - krajowy Stow. b. więźniów politycznych odbędzie się w dn. 4 i 5 października r. b. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 o godz. 11 rano.

Warszawski Oddział Robotn. Wydz. Wychowania Dziecka rozpoczyna z dniem 1 października pracę w ogniskach dla dzieci szkolnych przy ul. Solec 68 (lokal PPS.) i przy ul. Wolskiej 44 (lokal Związku zawod. garbarzy). Dzieci ze szkół poobiednich mogą odrabiać lekcje, pracować i bawić się w ognisku od 9—12; dzieci ze szkół rannych od 14—17. Opłata od dziecka wynosi 1 zł. miesięcznie. Zapisy przez 3 dni od 10 — 12 i od 15—17 w lokalach ognisk. Towarzysze i Towarzyszki, ogniska, to instytucja, którą tworzymy sami sobie. Nasze dzieci przedewszystkiem winny się tam znaleźć.

Wydawnictwa Zarządu Głównego T. U. R.

Wyszła z druku broszura napisana przez tow. Tadeusza Szpotańskiego „Wewnętrzne czynniki rozwoju Polski". Jest to trzecia broszura z serji wydawnictwa Zarządu Gł. T. U. R. „Polska Współczesna"; poprzednio wyszły prace tow. posła M. Niedziałkowskiego— „Położenie Międzynarodowe Polski" i „Polityka Socjalizmu Polskiego", oraz tow. posła A. Pączka — „Gospodarcze położenie Polski".

Cena jednego egzemplarza 50 gr., skład główny w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warszawa, Warecka 7.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Uczelnia Oddz. Warsz. T. U. R. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż termin zapisów do Uczelni T. U. R. przedłużony został do dnia 15-go października. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R.

„Czartyzm". Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura tow. A. Szczypiorskiego. Cena egzemplarza 30 gr. Przy zamówieniach ponad 25 sztuk — 25% rabatu. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
Franki francuskie za 100—28.39
Funty angielskie za 1—29.06
Floreny holend. za 100—241.22
Kor. czesko—słow. za 100—17.77
Franki szwajc. za 100—115.80
Korony austrjac. za 100 000—84.60
Liry włoskie za 100—24.48
Franki belgijskie za 100—26.64

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°3, najniższa 5°4, w Zakopanem pochmurno ,temperatura rano 7°, najniższa 4°, najwyższa onegdaj 10°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rano chmurno, mglisto, miejscami dżdża, w ciągu dnia pogodniej, nieco cieplej (noc chłodna); słabe wiatry lokalne.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się jutro o godz. 19 w sali posiedzeń Rady.

Nowa placówka oszczędnościowa. Dziś o godzinie 2 pp. odbędzie się poświęcenie miejskiej kasy oszczędności, która znalazła dla siebie siedzibę w domu nr. 9 przy ul. Wierzbowej (po Banku Rzemieślniczym).

Komisarjat Rządu zwrócił się do Komendy VI Okr. P. P. z poleceniem, żeby komisarjaty pol. państw. przy wydawaniu wyciągów z ksiąg meldunkowych odnotowywały na podstawie jakiego dokumentu interesant był zameldowany. W sprawie tej niektóre dzienniki z dnia 28 b. m. podały mylne informacje.

Lecznica Polsk. Czerw. Krzyża. W najbliższych dniach przy ul. Marszałkowskiej 63 będzie otwarta lecznica - przychodnia, w której przyjmować zgodzili się najwybitniejsi specjaliści lekarze we wszelkich specjalnościach, z uruchomieniem gabinetów: dentystycznego, fizyko - terapeutycznego z lampą Roentgena, lampą kwarcową, diatherapją, pracownią analityczną do badania krwi, moczu etc. ze specjalistami masażu i szczepienia ospy. Prócz tego uruchomione będzie „Pogotowie Ratunkowe Lekarzy“ z własną karetką sanitarną. Na miejscu znajdować się będzie wytwórnia środków opatrunkowych, wraz ze sterylizacją. Członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża korzystać będą z ulg 25-procentowych.

Wieczory dyskusyjne dla buchalterów. Sekcja buchalterów Zw. Handlowców (Sienna 16) postanowiła urządzać w pierwszy czwartek każdego miesiąca wieczory fachowe, dyskusyjne dla buchalterów, członków Związku. Tematem wieczorów będą zagadnienia ściśle fachowe, podatkowe i organizacji zawodowej. Pierwszy wieczór odbędzie się jutro o godz. 7 i pół wiecz. w siedzibie Związku (Sienna 16).

Otwarcie linji tramwajowej do Grochowa. Stan robót przy budowie linji tramwajowej do Grochowa posunął się o tyle naprzód, że będą one ukończone przed zapowiedzianym terminem. Wobec tego otwarcie tej linji nastąpi, zamiast 1 grudnia, 1 listopada r. b. Możliwe jest nawet przyspieszenie tego terminu. Omawiana linja oznaczona będzie nr. 24. Wagony jej wyruszać będą z pl. Trzech Krzyży przez Nowy Świat, Al. 3 Maja, wiadukt, most ks. Poniatowskiego, Al. Poniatowskiego, ul. Zieleniecką, ul. Targową, Grochowską do stacji kolejki Gocławek.

Oświetlenie ulic elektrycznością. W ciągu ostatnich tygodni prowadzone są energiczne roboty przy zakładaniu oświetlenia elektrycznego na ulicach w śródmieściu, na których dotychczas było oświetlenie gazowe. Na ul. Foksal lampy elektryczne już zapłonęły, na ul. Mokotowskiej zapalone będą dziś po raz pierwszy. Obecnie zakładane są słupy na całej ul. Nowowiejskiej i Wareckiej, zaś na Chłodnej tylko od Solnej do Żelaznej.

Most ks. Poniatowskiego. W pierwszej połowie października upływa termin składania ofert przez firmy, które podejmą się odbudowy drugiej połowy mostu ks. Józefa Poniatowskiego. O ile będą wykończone niezbędne materjały do budowy, roboty przy moście będą wznowione jeszcze przed nadchodzącą zimą. W porze zimowej natomiast fabryka, która podejmie się odbudowy, będzie przygotowywała konstrukcje żelazne, aby z wiosną wznowić roboty na Wiśle.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

Na rzecz wdów i sierot po poległych legjonistach. Jutro o godz. 8 wiecz. w Tow. Hygjenicznym (ul. Karowa 31) wygłosi odczyt p. Marjan Marstro na temat „Kobieta, Miłość i Małżeństwo“. Cały dochód przeznacza prelegent na sieroty po poległych legjonistach.

WYPADKI:

Przypadkowe zabójstwo. 10-letni Mieczysław Czarnecki, syn gospodarza we wsi Niemirowie gm. Brzymkowicach w pow. Skierniewickim, w czasie manipulowania rewolwerem w mieszkaniu ojca swego, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w głowę 11-letnią Helenę Badowską, córkę gospodarza z tejże wsi. Ranioną ciężko dziewczynkę przewieziono do szpitala w Rawie, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła. Sprawca przypadkowego zabójstwa uciekł z domu i więcej nie powrócił. Rewolwer był własnością Czarneckiego.

Krwawa zemsta męża. Gdy około północy 22-letnia Irena Grodzka kelnerka, wychodziła po pracy z kawiarni na rogu ul. Brukowej i Jagiellońskiej — do domu, wówczas napadł zaczajony za węgłem domu mąż Grodzkiej, Henryk, z zawodu ślusarz i zadał swej żonie kilkanaście cięć nożem w głowę, twarz, szyję i ręce. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł ranioną w stanie b. ciężkim do szpitala św. Rocha. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano. Zaznaczyć należy, że Grodzki jest w separacji ze swą żoną od trzech lat.

Zamach na pociąg. Na torze kolejowym kolejki Grójeckiej, w pobliżu stacji Szczaki, nieznani sprawcy podłożyli na szynach dwa duże kamienie. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg zatrzymał się w porę i tym sposobem uniknięto katastrofy. Policja wojew. warszawskiego prowadzi dochodzenie.

Ujęcie zabójców. Wywiadowcy VII komisarjatu Lewandowski i Pilikiewicz zatrzymali zabójcę Wiktora Walewskiego i uczestników rozprawy nożowej Stanisława Wielguta i Eugenjusza Pietrzaka, którzy to zamordowali nożami w domu nr. 13 przy ul. Waliców Edmunda Piechocińskiego.

Jak kradziono wódki i likiery? Przez otwór w dachu wagonu towarowego, stojącego na stacji Warszawa - Wschodnia, niewykryci sprawcy skradli w systematyczny sposób wódki i likiery firmy „J. A. Baczewski“ ogólnej wartości 1.000 zł.

Samobójstwo żołnierza. Przy ul. Ciepłej 32, w koszarach kompanji sztabowej, szeregowiec z I pułku wojsk łączności w Zegrzu, Piotr Zalewski, pozbawił się życia w okolicznościach następujących: Postawił dwa obok siebie związane karabiny francuskie syst. „Bertiera“. poczem przystawił lufy do klatki piersiowej, opierając się głową o ścianę. Następnie Zalewski pociągnął prawą nogą za cyngiel. Huknęły jednocześnie dwa strzały i kule przestrzeliły żołnierzowi piersi na wylot. Nadbiegli na odgłos strzałów żołnierze, zastali już tylko trupa swego kolegi.

Samobójstwa. Liczba samobójstw z każdym miesiącem wzrasta. Według danych statystycznych ze źródeł policyjnych w m. sierpniu r. b. targnęło się na życie aż 125 osób, w liczbie tej są i samobójstwa z wynikiem śmiertelnym. Zaznaczyć należy, że jest to największa ilość samobójstw, zanotowana w r. b., natomiast najmniej, bo 93 osoby targnęły się na życie w kwietniu r. b.

—::o::—

Program koncertów radjofonicznych.

na dziś:

Londyn (365 m.) Godz. 20.45 — 23 — wieczór variete; godz. 23.15 — koncert orkiestry hotelu „Savoy“.

Daventry (1600 m.) Godz. 20.45 — 23.15 — transformowany program londyński.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.) Godz. 13.30— koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21.30—muzyka operetkowa.

Berlin (505 m.) Godz. 11—12.50 — koncert poranny; godz. 17 — 18.30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.30 — muzyka ludowa.

Oslo (380 m.) Godz. 20.30—22 — produkcje muzyczno-wokalne.

Budapeszt (565 m.) Godz. 20—22 — koncert orkiestry i śpiewy chóralne.

Wiedeń (530 m.) Godz. 16.10 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 22 — lekka muzyka.

—::o::—

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August“, jutro „Don Juan“ Mozarta.

Teatr Narodowy. Dziś „Damy i Huzary“.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Jak się wam podoba“.

Teatr Letni. Dziś po raz ostatni „Codziennie o 5-ej“, jutro wchodzi na repertuar komedja J. Wieniawskiego p. t. „Myszy bez kota“.

Teatr Polski. Codziennie wspaniała tragedja Pirandella „Żywa maska“.

Teatr Mały. Codziennie „Bajka“ Czaplickiego.

W piątek po raz pierwszy niegrana oddawna czarująca sztuka Dickensa „Świerszcz za kominem“ w inscenizacji Aleksandra Węgierko.

Teatr Nowości. Dziś i dni następnych „Orłow“ z występami Lucyny Messal.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Staroświecczyzna i postęp czasu“.

Teatr Qui Pro Quo daje wesołą rewję „Hocki-Klocki“ w doskonałej obsadzie.

W teatrze „Perskie Oko“ jeszcze tylko dziś ostatni raz rewja „Perskie Oko“. Jutro premjera rewji pióra Toma, Własta, Pro-roka i Szer-szenia p. t. „Tylko dla dorosłych“.

Z Filharmonji. W piątek otwiera Filharmonja swe podwoje koncertem inauguracyjnym. który uświetni swoim współudziałem Paweł Kochański, który wykona koncert Karda Szymanowskiego, oraz Vivaldiego. W części orkiestrowej symfonja „Eroica“ Beethovena i „Stańczyk“ Ludomira Różyckiego. Dyryguje Emil Młynarski.

W niedzielę pierwszy poranek muzyczny, poświęcony Chopinowi. Solistką będzie p. Lucyna Robowska i odegra koncert fortepianowy C-moll. Dyrygować będzie p. Oziminski Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

W niedzielę po południu odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Adama Dołżyckiego i z udziałem skrzypka Stefana Frenkla. Program zapowiada koncert skrzypcowy Brahmsa, poemat „Święty Jerzy“ Rytla i piątą symfonję Czajkowskiego. Ceny biletów od 1 do 5 zł.

Koncert na organizację pomocy bezrobotnej inteligencji. Zw. zaw. pracowników umysłowych, zrzeszone w Warsz. Radzie Okręgowej, podejmują akcję pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym. Pomoc ta przedewszystkiem ma się wyrazić w organizowaniu warsztatów pracy dla bezrobotnych. W celu zebrania potrzebnych funduszów Rada Okręgowa urządza w czwartek dn. 8 października w Filharmonji Wielki Koncert. Bezinteresowny udział w koncercie wezmą pp. Stanisław Gruszczyński, Marja Mokrzycka, Halina Leska, prof. Oziminski, Halina Szmolcówna, Józef Turczyński, Aleksander Zelwerowicz i in.

Radosna niedziela dla dzieci. Pod takim tytułem odbędzie się jedyne widowisko dla dzieci w niedzielę 4 października o godz. 12 w poł. w teatrze Nowym. Bilety od 1 zł. do nabycia w kasie zamawiań E. Chodowieckiego, Krak. Przedm. nr. 9, tel. 9-89.

—::o::—

SPORT.

Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych komunikuje:

1) Na mocy statutu Związku, wszystkie Robotnicze Stow. Sportowe obowiązane są do wpłacania 1% od dochodu ze wszystkich imprez sportowych, urządzanych przez siebie. Pieniądze wraz z zestawieniami kasowemi przesyłać należy do skarbnika w ciągu 1 tygodnia od chwili odbycia się zawodów.

2) Wszystkie kluby obowiązane są do zapłacenia wpisowego od zawodników z zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Warszawy najpóźniej do 4.X b. r. włącznie.

3) Posiedzenie komisji piłki nożnej odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku.

4) Ostateczny wynik zawodów lekko - atletycznych o mistrzostwo Warszawy robotniczej brzmi:

I miejsce Skra — 22 punkty.
II miejsce Sarmata — 18 punktów.
III miejsce Marymont i Czerwoni po 3 punkty.
IV miejsce Promień—1 punkt.
W konkurencji kobiecej:
I miejsce Skra — 22punkty.
II miejsce Jutrznia — 8 punktów.

R. T. K. S. Sarmata — S. R. W. F. Jutrznia.

W nadchodzącą niedzielę na boisku Skry odbędą się powyższe zawody piłki nożnej, z których cały dochód idzie na Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Przed tym meczem wystąpią publicznie najstarsi sportowcy (Pałałachy) Skry, aby rozegrać zawody piłki nożnej. Początek zawodów o godz. 2-ej.

Pogoń lwowska w Krakowie.

Mistrz Polski w piłce nożnej „Pogoń“ grać będzie dnia 11 października b r. w Krakowie z „Wisłą“.

Terminy lekkoatletycznych mistrzostw Polski.

Polski Związek Lekkoatletyczny ułożył następujący kalendarzyk zawodów o mistrzostwo Polski: 4.X w Łodzi pięciobój, 18.X w Bydgoszczy maraton (42,195 klm.), 25.X w Warszawie bieg na przełaj (około 10 klm.).

Pięciobój o mistrzostwo Warsz. OZLA.

W dniu 2.X (piątek) w parku Sobieskiego odbędzie się pięciobój o mistrzostwo WOZLA. Zapisy upływają z dniem 30 bm. W dwa dni później (4.X) w Łodzi odbędzie się pięciobój o tytuł mistrza Polski na rok bieżący. W roku ubiegłym mistrzostwo zdobył Rębowski z ŁKS-u.

„Cyclopédèstre“ w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę (4.X) **Robotniczy K. S. Legja** w Krakowie organizuje kolarski bieg na przełaj na dystansie około 25 klm.

Nowy tor kolarski w Krakowie.

Zawiązało się tutaj konsorcjum handlowo-sportowe z kapitałem 30.000 zł. dla zrealizowania planu budowy nowego toru kolarskiego z betonu. Tor ten wybudowany będzie na boisku „Cracovji“. Roboty przy budowie rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym.

Piłka nożna w Lublinie.

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy WKS Lublin i KS Lublinianka zakończyło się porażką mistrza okręgu lubelskiego (KS Lublinianka) w stos. 2:3 (1:3).

—::o::—

Odpowiedzi Redakcji.

Bródniakowi. List zamieścimy w najbliższych dniach.

OBWIESZCZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni R. S. I. 91 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 26 sierpnia 1925 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Warszawie“. Siedziba została przeniesiona, mieści się obecnie Kredytowa 3. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i prócz tego dalszą kwotą równającą się dwukrotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału. Wysokośc udziału 250 złotych, płatnych od dnia przystąpienia w ratach miesięcznych, wynoszących nie mniej, niż 10 złotych każda. Na Walnym Zgromadzeniu z dnia 14 lipca 1925 r. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Stanisław Siedlecki, Wilcza 50, Teodor Toeplitz, Sewerynów 5, Stanisław Tołwiński, Żoliborz 24—A — wszyscy w Warszawie. Pisma przeznaczone do ogłoszeń: „Robotniczy Przegląd Gospodarczy“ i „Robotnik“. Zarząd składa się 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni, jak również weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty kupna, czeki i inne dokumenty podpisują dwaj członkowie Zarządu, łącznie. Korespondencję, asygnaty oraz pokwitowania z odbioru wszystkich przesyłek pocztowych (przesyłki zwykłe, polecone i pieniężne) podpisuje jeden członek Zarządu. Na Walnych Zgromadzeniach z dnia 23 lutego 1924 r. i dnia 14 lipca 1925 r. podwyższono odpowiedzialność dodatkową za zobowiązania Spółdzielni, uchwalono udział w złotych, obrano inne pisma do ogłoszeń, zwiększono liczbę członków Zarządu oraz zmieniono formę ich oświadczeń w imieniu Spółdzielni.

Wydział IV
Sąd Okręgowy.

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 30 września 1925 r o godz. 10 rano w lokalu p. Brandisa, właśc. fabr. mebli w Rembertowie— w Warszawie przy ul. Grzybowskiej Nr. 2— odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy—oszacowanych na Zł. 575.13 gr.—składających się z 10 tuzinów krzeseł giętych na zł. 480,—2 stoliki okrg. niepoliturowane na zł. 50,—1 tuzin giętych foteli biurowych na 125.13 gr. — na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Warszawa, dn. 29 września 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

(—) Sz. Szymański
Dyrektor

(—) Tomasz Swieca
Przewodniczący Zarządu.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika“. Warecka 7.